

10 koszmarnych pomysłów Zandberga

Jeszcze kilka lat temu Adrian Zandberg był zwolennikiem wystąpienia Polski z NATO, ale i obecny program partii Razem jest nie do przyjęcia dla zdecydowanej większości Polaków. Piotr Lisiewicz w najnowszej „Gazecie Polskiej” przedstawia 10 najbardziej koszmarnych pomysłów Adriana Zandberga.

s.4

Środa
04/12/2019

cena **2,50** zł

#282 (2499)
NAKLAD 53 059
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Świadectwa tożsamości narodowej
w Muzeum Plakatu w Warszawie** s.6



Kolektywna obrona filarem NATO

WIELKA BRYTANIA \ Trwa jubileuszowy szczyt NATO z udziałem największych światowych przywódców. 70. rocznica powstania najpotężniejszego sojuszu w historii to idealna okazja do podkreślenia jedności w kwestii zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim jego członkom. I choć w dwustronnych rozmowach pojawiają się różnice co do sposobu prowadzenia polityki odstraszania i obrony, szef NATO Jens Stoltenberg zapewnia, że w przypadku ataku żaden z krajów członkowskich nie zostanie pozostawiony sam sobie.

s.9



fot. Kacper Pempel/Reuters

POLSKA

s.3

Odzyskane tożsamości Niezłomnych

„Mieli zniknąć na zawsze z ludzkiej pamięci. Jednak prawda o tym, kim byli i jakim służyli wartościom, przetrwała w polskich sercach. Dzisiaj pamięć o nich jest fundamentem wolnej Rzeczypospolitej” – napisał prezydent Andrzej Duda do uczestników uroczystości wręczenia not identyfikacyjnych członkom rodzin ofiar komunistów.

GOSPODARKA

s.11

Barbórka z nowymi możliwościami

Pracownicy PGG dostaną w lutym o kilkaset złotych większą nagrodę roczną, czyli tzw. czteronastkę. Jednak przed Barbórką najlepsze wieści doszły z firm analizujących inwestycje w górnictwie. Okazało się, że polskie spółki nie tylko uruchamiają nowe ściany, lecz także budują nowe kopalnie.

POLSKA

s.4

Była gwiazda TVN na 25 lat do więzienia?

Kamil Durczok został w poniedziałek zatrzymany i doprowadzony do prokuratury w związku z podejrzeniem sfałszowania podpisu byłej żony na dokumentach bankowych w celu wyłudzenia kredytu w wysokości blisko 3 mln zł. Wczoraj celebryta przyznał się do winy. Grozi mu od 5 do 25 lat pozbawienia wolności.

REPORTAŻ

s.5

Polacy budują kościół na Madagaskarze

Tworzenie kościoła w Misokitsy na Madagaskarze to realizacja wezwania papieża Franciszka, aby wychodzić na peryferie świata – powiedział bp Marie Fabien Raharilamboniaina, ordynariusz diecezji Morondava. Z pieniędzy zebranych w diecezji szczytno-kamińskiej powstaje kościół i szkoła w jednym z najbardziej ubogich regionów Madagaskaru.



LUBACH \ Po odmowie przez niemiecką minister kultury podpisania apelu o zwrot Polsce zagrabionych przez Niemców w czasie wojny dzieł sztuki pozostaje nam tylko przestać rozmawiać z grabieżcą kulturalnie i po prostu przedstawić rachunek.

s.2



GALAROWICZ \ Na przekór lamentom piłkarskich ekspertów miarą sukcesu Roberta Lewandowskiego jest już to, że jeszcze 10 lat temu nikt nie mógł sobie wyobrazić, że będziemy kręcić nosem na ósmą pozycję polskiego piłkarza na świecie.

s.2



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Steve Paul Jobs

(1955–2011) amerykański informatyk, współzałożyciel i były prezes firmy Apple Inc.

\\ Nie zależy mi na tym, by zostać najbogatszym człowiekiem na cmentarzu. Pójść spać, mogąc powiedzieć, że zrobiło się coś cudownego – to jest dla mnie ważne. \\

fot. Wikipedia/d

2

ŚRODA 4 GRUDNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4 POLSKA

5 REPORTAŻ

6 KULTURA

7 TECHNOLOGIE

8-9 ŚWIAT

10-14

GOSPODARKA

15 OBRONA NARODOWA

16-17

PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



POGODA

Środa 04.12 Zachmurzenie małe

Imieniny obchodzą:
Barbara, Bernard, Bratunila,
Ciechosław, Ciechosława, Cieszybor,
Feliks, Filip, Hieronim, Jan, Klemens,
Krystian, Marut, Maruta, Melecjusz,
Osmund, Teofan

WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
07:25	15:25
Gdańsk 8°C	Lublin 2°C
Katowice 3°C	Kraków 3°C
Łódź 3°C	Poznań 5°C
Warszawa 3°C	Wrocław 6°C

Czwartek 05.12 Zachmurzenie małe

Imieniny obchodzą:
Anastazy, Bartosz, Bartłomiej,
Dalmacjusz, Dalmacy, Feliks, Geralt,
Geraldyna, Jan, Juliusz, Krystian,
Krystyna, Krystyna, Mikołaj, Pelin,
Pelin, Pęcislawa, Saba, Sabina, Sawin

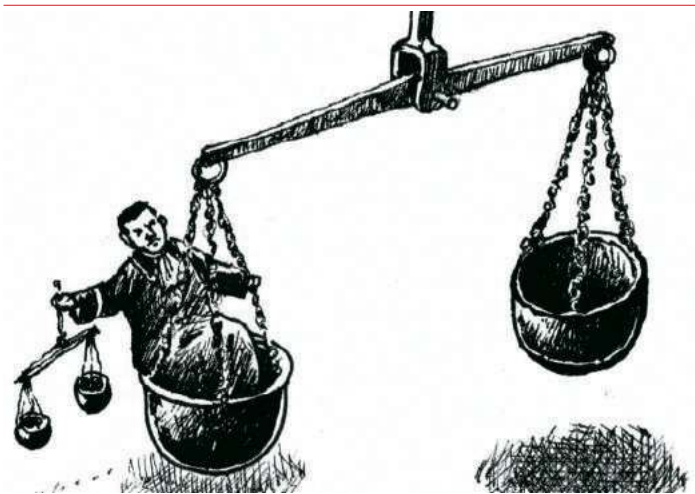
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
07:27	15:25
Gdańsk 5°C	Lublin 2°C
Katowice 3°C	Kraków 3°C
Łódź 3°C	Poznań 3°C
Warszawa 4°C	Wrocław 4°C

LESZEK GALAROWICZ

Skrzywdzony Lewy?

Nie milkną lamenty piłkarskich ekspertów nad „krzywdą”, która spotkała jednego z najlepszych napastników świata, Roberta Lewandowskiego, który nie znalazł się na podium plebiscytu na najlepszego piłkarza globu magazynu „France Football”. „Lewy” w wypowiedziach nie rozdziera szat, bo wie, że plebiscyty rządzą się swoimi prawami, a Złota Piłka pada łupem nie tyle najlepszych, ile najbardziej spektakularnych piłkarzy, o największym medialnym i komercyjnym potencjale. W ostatnich 11 latach tylko raz udało się przełamać monopol słynnego duetu Messi–Ronaldo. Statystyki tego sezonu przemawiają za Lewandowskim, ale brakuje mu wielkiego sukcesu klubowego lub z reprezentacją. A tak na chłodno, miarą sukcesu jest już to, że jeszcze 10 lat temu nikt nie mógł sobie wyobrazić, że będziemy kręcić nosem na ósmą pozycję polskiego piłkarza na świecie.

Rafał Zawistowski



JERZY LUBACH

Przyjaźń – Freundschaft – Družba!

Jeszcze we wrześniu wicepremier Piotr Gliński zwrócił się do niemieckiej minister kultury Moniki Grütters o podpisanie apelu ws. zwrotu dzieł sztuki zagrabionych w Polsce podczas II wojny światowej, skierowanego do niemieckich muzeów i do prywatnych właścicieli. Ostatecznie, mimo wstępnej zgody, niemiecka minister kultury – czy raczej kulturkampf w stylu pruskim – podpisania apelu odmówiła. Sytuacja ta tylko na pozór przypomina kultową odzywkę z filmu Stanisława Barei: „Nie mamy pańskiego płaszcza i co nam pan zrobi?”. W istocie bowiem jest o wiele jeszcze beczelniejsza: „Tak, mamy wasze płaszcze, obrazy, srebra stołowe i złote zęby waszych dziadków, ale wam ich nie oddamy! I co nam zrobicie?”. Cóż, pozostaje przestać rozmawiać z grabieżcą kulturalnie i po prostu przedstawić mu gigantyczny rachunek za to i za wszystkie inne straty poniesione przez Polskę z rąk niemieckich. Albowiem w peerelowskim haśle wybitym w tytule tylko przyjaźń niemiecko-rosyjska, wyrażona niegdyś paktem Ribbentrop-Mołotow, a dziś rurociągami Nord Stream i Nord Stream 2 wygląda na szczerą i serdeczną.



Marcin Wolski

Róg narwala

Jednorożec, aż do teraz, chętnie herb brytyjski wspierał. Chociaż, fakt to oczywisty, nie chciał skrzywdzić terrorysty, który przybył ubogacać... (Gwałcić, rzezać i nawracać!). Lecz na szczęście Polak z dała, kiedy dorwał róg narwala, uświadomił Brytyjczyka, czemu służy heraldyka!



Marcin Herman

Co to znaczy „wyzwolenie”?

Przewodniczący SLD Włodzimierz Czarzasty wywołał burzę stwierdzeniem, że armia sowiecka wyzwoliła Polskę. Dodał też, że Polskę wyzwalała również, jak się wyraził, „armia Wojska Polskiego”, czyli – jak sprecyzował – ta, w której służył Wojciech Jaruzelski. Na ten drugi element wypowiedzi polityka lewicy nikt nie zwrócił uwagi, a spory skupiły się na tym: co to znaczy „wyzwolenie”? Czy fakt, że okupacja niemiecka była bardziej krwawa, przyniosła więcej ofiar niż sowiecka, uzasadnia użycie słowa „wyzwolenie”? To zależy od tego, którą definicję tego słowa przyjąć. Fakt pozostaje faktem, że od pierwszych dni owego „wyzwolenia” machina Armii Czerwonej, a zwłaszcza NKWD, skierowała się przeciwko Polsce, czyli strukturom Polskiego Państwa Podziemnego. Włodzimierz Czarzasty upomina się też o pamięć o zwykłym żołnierzu sowieckim, który zginął w Polsce, a który nawet nie musiał być Rosjaninem. Można spytać: do kogo to mówi? Na Wszystkich Świętych na grobach poległych żołnierzy sowieckich w polskich miastach, miasteczkach i wsiach palą się tysiące zniczy. Polacy naprawdę potrafią odróżnić system od zwykłego człowieka i okazać współczucie w obliczu śmierci.



Jacek Liziniewicz

Płaskomyśleć w Sejmie

Klaudia Jachira wypowiedziała się w Radio Plus na temat polskiej przyrody. Wystarczyło 10 minut, by pokazała, że nie ma pojęcia, o czym mówi. Z pewnością płaskoziemca stwierdziła, że z Polski może zniknąć 75 proc. lasów. Oczywiście przeczytała tylko nagłówek w mediach. Gdyby wczytała się w treść, wiedziałaby, że chodzi o to, iż „w analizowanej perspektywie czasowej optimum klimatyczne utracą te gatunki drzew, które dzisiaj zajmują ok. 75 proc. powierzchni lasów”, co nie oznacza „zniknięcia w perspektywie najbliższych 50 lat 75 proc. drzew w lasach ani tym bardziej redukcji powierzchni leśnej na taką skalę”. Co więcej, pani poseł zaprzecza sama sobie. Oto bowiem mówi, że drzewa wyginą (dopowiem: zniszczone przez owady, np. korniki, które idą za zmianami klimatycznymi), ale nie w Puszczy Białowieskiej, gdzie giniecie lasu jest pozytywne, bo przecież kornik był zawsze i trzeba dać czas naturze. Niestety, ekologiczni szamani zrobili jej wodę z mózgu. Może byłoby to i zabawne, gdyby nie chodziło o posłankę, której głos waży tyle samo, ile np. profesora leśnictwa. Stąd już tylko krok do poważnych szkód. Wizje Jachiry kosztowałyby nas spadek PKB o ok. 4 proc.



POMOC \ Blisko 1,8 tys. osób niepełnosprawnych zatrudnia Poczta Polska, m.in. jako listonoszy i pracowników sortowni. Kolejnych 360 pracowników z niepełnosprawnościami ma znaleźć zatrudnienie w firmie w przyszłym roku w ramach programu Praca-Integracja – poinformowała we wtorek spółka.



ŚRODA 4 GRUDNIA 2019

3

Odzyskane tożsamości Niezłomnych

fot. Igor Smirnow/KPRP/d

Wczoraj w Pałacu Prezydenckim w Warszawie odbyła się już 6. ceremonia wręczenia not identyfikacyjnych rodzinom ofiar totalitaryzmu komunistycznego. Szczęśliwi polscy bohaterów na przestrzeni ostatnich lat odnalazł zespół ekspertów z Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN pod kierownictwem prof. Krzysztofa Szwagrzyka. Tym razem ujawniono 16 nazwisk. Odnalezieni i zidentyfikowani to: ks. Władysław Gurgacz ps. Sem; Józef

Poruszający list do uczestników wczorajszej uroczystości napisał prezydent Andrzej Duda, a odczytał go rzecznik prasowy prezydenta Błażej Spychalski. „Biografie tych 16 bohaterów niepodległej Polski mówią o patriotyzmie i poświęceniu, odwadze i zdradzie, są przykładami dramatycznych losów naszych rodaków, przodków i poprzedników w XX w. (...) Wszyscy oni pragnęli służyć ojczyźnie, odzyskać utracone własne suwerenne państwo, żyć jako ludzie wolni. Nie było im to dane. Reżim spychał ich do lasów, tropił i tępił niby dzikie bestie. Dla takich jak oni nie było miejsca pod czerwoną dyktaturą. Mieli zginąć i zniknąć na zawsze z ludzkiej pamięci. Jednak prawda o tym, kim byli i jakim służyli wartościom, przetrwała w polskich domach i sercach. Trwająca w ukryciu przez dekady powróciła z wielką siłą, kie-

Wiadomość do obecnych na wczorajszej uroczystości napisał również premier polskiego rządu Mateusz Morawiecki. „Dzisiejsze wydarzenie to tryumf prawdy. Losy bohaterów stawiających czoła dwóm totalitaryzmom sprawiają ból” – napisał premier. Dodał również, że anonimowe doły śmierci miały zadać dodatkowy ból ich rodzinom – nie mogły one godnie pożegnać swoich bliskich. – Dzięki IPN to się dzisiaj zmienia, a odzyskanie tożsamości bezimiennych dotychczas ofiar to efekt usilnych starań Instytutu – podkreślił szef polskiego rządu. – Wraz z nimi wszyscy Polacy odzyskują tożsamość – dodał.

Paweł Tunia

KONDOLENCJE

KONDOLENCJE

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2 OPINION

3. TEMAT DNA

4 POLSKA

5 REPORTAŻ

6 KULTURA

7 TECHNOLOGIE

ŚWIAT

10-14

GOSPODARKA

OBRONA NARODOWA

16-17

PUBLICYSTYKA

PROGRAM TV 8

19-20

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SAMORZĄD \ Skandal w Strzegomiu

Żałosne zakończenie 22-letniej współpracy

Delegacja ze Strzegomia narobiła takiego wstydu w hotelu w partnerskim mieście Torgau, że burmistrz niemieckiej miejsciny postanowiła zerwać współpracę. Były polityk SLD Zbigniew Suchyta twierdzi, że sprawa została rozdmuchana, a radny, który był w delegacji, przekonuje, że jedynie nie zdążył do łazienki z powodu refluksu.

Jacek Liziniewicz

To, że politycy lewicy na wyjazdach zagranicznych nie wylewają za kołnierz, wiadomo co najmniej od czasu, gdy Aleksander Kwaśniewski zataczał się podczas wizyty na grobach w Charkowie. To, co się stało w Torgau, mieście partnerskim Strzegomia, przeszło jednak najśmielsze wyobrażenia. Według relacji Niemców polska delegacja pod wpływem alkoholu zdemolowała hotel. Wymiocin i pozostawionych odchodów musiało być dużo, skoro burmistrz Romina Barth postanowiła zerwać trwającą od 22 lat współpracę. Burmistrz Zbigniew Suchyta wraz z rad-

nymi Cezarym Włodarczykiem i Romanem Asyngerem próbują bagatelizować sprawę. Przekonują, że na wyjeździe nie działo się nic złego. Potwierdzili jednak, że był problem z wymiocinami. – Od lat choruję na refluks i chorobę wrzodową żołądka. W nocy, podczas snu, w sposób niekontrolowany zrzuciłem treść żołądka, nie zdążając dojść do WC. Pobrudziła się pościel i wykładzina. Jest mi bardzo przykro – powiedział Włodarczyk, radny Strzegomia.

Swojego oburzenia nie kryją członkowie Klubu „Gazety Polskiej” w Strzegomiu. „Z ogromnym oburzeniem przyjęliśmy informację o haniebnym, godzącym w dobre imię Naszej

Gminy zachowaniu delegacji Miasta i Gminy Strzegom na czele z Burmistrzem Zbigniewem Suchytą w partnerskim mieście Torgau. Pan Burmistrz oraz przedstawiciele Rady Miejskiej w Strzegomiu powinni być najlepszym przykładem dla mieszkańców Gminy, reprezentując Naszą Małą Ojczyznę godnie, odpowiednio odzwierciedlając jej mieszkańców, którzy wyróżniają się uprzejmością, przyjaznym nastawieniem, chęcią pomocy, honorem oraz wysoką kulturą osobistą i odpowiednim zachowaniem. Niesmak, wstyd i zażenowanie pojawiły się po informacji o skandalicznym zachowaniu delegacji, czego skutkiem jest zerwanie najstarszej współpracy Strzegom-



fot. Wikipedia/d

-Torgau, która przyczyniła się do powstania silnej więzi dzieci i młodzieży zarówno polskiej, jak i niemieckiej” – napisali w oświadczeniu klubowicze. „Najbardziej uwłaczające są jednak słowa Pana Burmistrza Zbigniewa Suchyty, który nie wykazał żadnej pokory, a dodatkowo skomentował sytuację jako śmieszną i mocno przesadzoną. (...) Odnosząc się do słów przewodniczą-

go Rady Miejskiej w Strzegomiu Pana Tomasza Marcza: »(...) to, co pojawiło się w mediach, jest karą dosyć dotkliwą«, Klub »Gazety Polskiej« w Strzegomiu absolutnie się z tymi słowami nie zgadza. Nie ma zezwolenia, aby osoby, które nie potrafią się zachować w odpowiedni sposób, nadal reprezentowały Naszą Gminę (...)» – piszą członkowie klubu.

Była gwiazda TVN na 25 lat do więzienia?

UPADEK CELEBRYTY \ Kamil Durczok został w poniedziałek zatrzymany i doprowadzony do prokuratury w związku z podejrzeniem sfałszowania podpisu byłej żony na dokumentach bankowych w celu wyłudzenia kredytu w wysokości blisko 3 mln zł. Wczoraj celebryta przyznał się do winy. Prokuratura złożyła wnioski o jego aresztowanie.

Prokuratura Rejonowa w Katowicach poinformowała, że w sierpniu br. zostało wszczęte śledztwo ws. możliwości popełnienia przestępstwa fałszerstwa dokumentów bankowych przez Kamila Durczoka. Zawiadomienie w tej sprawie wpłynęło od poręczyciela, a także banku, który również występuje jako pokrzywdzony. W ostatnich dniach śledczy otrzymali opinię biegłego z zakresu pisma ręcznego, który potwierdził, że rzekomy podpis żony Durczoka na tychże dokumentach bankowych tak naprawdę nie należy do niej.

Pierwszy weksel został podpisany w 2008 r., natomiast później, w 2011 r., podpisany został „kolejny dokument, który weryfikował konieczność poddania się egzekucji, a który był wymagany przez bank dla zabezpieczenia kredytu” – poinformowała prokuratu-

ra. Opiewa on na kwotę blisko 3 mln zł.

– Zawiadomienie dotyczy dwóch weksli, ale z uwagi na konieczność wykonania kolejnych czynności procesowych, polegających na zwerifikowaniu osoby, która dokonała podpisu za poręczyciela na tym wekslu, na razie materiały dowodowe pozwoliły na przedstawienie zarzutu dotyczącego tylko weksla na kwotę 3 mln zł – uściśliła Agnieszka Wichary, rzecznik Prokuratury Rejonowej w Katowicach. Za popełnione przestępstwo celebrycie grozi kara od 5 do 25 lat pozbawienia wolności.

Przypomnijmy, że to niejedyna afera z Durczokiem w roli głównej. Pod koniec lipca br. został on zatrzymany na drodze krajowej nr 1 pod Piotrkowem Trybunalskim, gdzie spowodował kolizję na remontowanym odcinku trasy.

Jak się okazało, prowadząc samochód, miał 2,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Trafił do policyjnej izby zatrzymań. Po wytrzeźwieniu usłyszał dwa zarzuty: spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym oraz kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Za takie przestępstwa grozi nawet 12 lat więzienia. Mężczyzna przyznał się tylko do jazdy pod wpływem alkoholu, co jest zagrożone karą dwóch lat pozbawienia wolności.

Prokuratura Rejonowa w Piotrkowie Trybunalskim skierowała wtedy do sądu wniosek o aresztowanie podejrzanego, ale sąd nie przychylił się do niego i zastosował wobec dziennikarza poręczenie majątkowe, dozór policyjny i zakaz opuszczania kraju.

.....

(sm, PAP)

10 koszmarnych pomysłów Zandberga

TYGODNIK \ Jeszcze kilka lat temu Adrian Zandberg był zwolennikiem wystąpienia Polski z NATO i całkowitego rozwiązania polskiej armii. Ale i obecny program partii Razem jest nie do przyjęcia dla zdecydowanej większości Polaków. Piotr Lisiewicz w dzisiejszym numerze „Gazety Polskiej” przedstawia 10 najbardziej koszmarnych pomysłów Adriana Zandberga.

Zapewne po ukazaniu się tego tekstu pojawiają się głosy, że oto Zandberg staje się popularny, więc „Gazeta Polska” zaczyna nim straszyć. Takim argumentem posługiwać się będą wyłącznie kłamcy. Wielokrotnie pisałem, że partia Razem sprzed kilku lat miała parę plusów: jej działacze byli zwolennikami wyeliminowania ze sceny politycznej postkomunistów, krytykowali oligarchów III RP w rodzaju Jana Kulczyka oraz teorie Leszka Balcerowicza, mówili o biedzie w Polsce.

Prawicowe media nie miały racji, nazywając Razem komunistami – nigdy partia ta nie głosiła totalitarnej ideologii. Ale wraz ze zbliżaniem się Razem do totalnej opozycji poglądy krytyczne wobec III RP traciły w jej przekazie na znaczeniu. Przełomem był udział Razem

w manifestacjach przeciwko reformie sądów – instytucji, która z najgorszą pogardą dyskryminuje biedniejszych obywateli. A całkowitą rezygnacją z nich było zawarcie sojuszu z SLD kierowanym akurat przez Włodzimierza Czarzastego – nie tylko dawnego komunistę, lecz także biznesmena z Muzy SA, związanego z ludźmi, którzy odegrali czołową rolę w rabunkowej prywatyzacji w końcówce PRL i III RP.

Z programu Razem w praktyce zostały więc tylko koszmarnie pomysły ideologiczne, przeliczujące w lewicowym radykalizmie najbardziej lewackie ruchy zachodnie. Jakże to postulat? O tym w dzisiejszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”. Zapraszamy do kiosków!

.....

(sm)



POLSCY UCZNIOWIE WŚRÓD NAJLEPSZYCH NA ŚWIECIE
EDUKACJA \ W porównaniu z wynikami poprzedniego badania PISA 2015 polscy uczniowie osiągnęli lepsze wyniki we wszystkich badanych obszarach. To efekt reformy edukacji narodowej.



SĘDZIA NA GAZIE ZAWIESZONY
SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Sędzia Sądu Rejonowego w Wągrowcu (woj. wielkopolskie), który w ub. tygodniu miał prowadzić samochód pod wpływem alkoholu, został na miesiąc odsunięty od pełnienia obowiązków.

KOŚCIÓŁ \ Trzeba iść tam, gdzie ludzie wciąż nie znają Jezusa

Polacy budują świątynię na Madagaskarze

Tworzenie kościoła w Misokitsy na Madagaskarze to realizacja wezwania papieża Franciszka, aby wychodzić na peryferie świata – mówi bp Marie Fabien Raharilamboniaina, ordynariusz diecezji Morondava. Z pieniędzy zebranych od wiernych z diecezji szczecińsko-kamieńskiej powstają kościoły i szkoła w jednym z najbiedniejszych regionów Madagaskaru.



Rejon Morondava na zachodnim wybrzeżu Madagaskaru zamieszkuje ok. 700 tys. osób. Większość ludzi mieszka na wsiach bez prądu, czystej wody, w skrajnej nędzy
| fot. arch./d

Tomasz Duklanowski
korespondencja z Antananarywy

Rejon Morondava na zachodnim wybrzeżu Madagaskaru zamieszkuje ok. 700 tys. osób. Większość ludzi mieszka na wsiach bez prądu, czystej wody, w skrajnej nędzy. Tylko 10 proc. mieszkańców to chrześcijanie, większość stanowią animiści. W każdej wiosce jest czarownik, ludzie wierzą w gusa, magiczną moc drzew i ziół. Kult zmarłych jest bardzo silny, nierzadkie jest obcowanie z nimi przez żywych. – Większość tej ludności nie była jeszcze ewangelizowana – mówi bp Marie Fabien Raharilamboniaina, ordynariusz diecezji Morondava. – Wyzwaniem dla naszej diecezji jest wyjście do tych ubogich. W myśl nauczania

papieża Franciszka – to jest właśnie wyjście na peryferie. Tworzenie kościoła w Misokitsy to właśnie realizacja tego wezwania. Musimy iść tam, gdzie ludzie wciąż nie znają Jezusa – powiedział.

Miejscowi chodzą na msze i do czarownika

Wioska Misokitsy to ponad 300 glinianych chat, pokrytych liśćmi palm i kory z baobabów. Mieszka tu ok. 1500 osób. Budowa kościoła i szkoły w tej wiosce to inicjatywa ojców oblatów. Serce i zaangażowanie wkłada w to o. Marek Ochlak, który już od 25 lat posługuje na Madagaskarze. Duchowny od dwóch lat dojeżdża do Misokitsy, gdzie już ponad 200 osób jest ochrzczonych. – Konieczny jest dla tych ludzi kościół. Właśnie rozpoczęliśmy jego budowę dzięki pieniądзом zebr-

» To jest ważne w naszym życiu, żeby spotkać drugiego człowieka i na potrzeby tego drugiego człowieka się otwierać – mówi bp Marie Fabien Raharilamboniaina. »

nym w diecezji szczecińsko-kamieńskiej – mówi o. Marek. – Mieszkańcy byli przez długi czas nieufni, ale teraz coraz więcej z nich przychodzi na msze św. – choć wciąż także chodzą do czarownika i mają swoje wierzenia. Ważne jest, aby powstała tu także szkoła, bo większość mieszkańców wioski nie potrafi czytać ani pisać – opowiada „Codziennej” o. Marek.

Pomnik na 50-lecie polskiej diecezji

Sfinansowanie budowy kościoła i szkoły w Misokitsy to inicjatywa ks. Pawła Płaczka, dyrektora Papieskich Dzieł Misyjnych w kurii metropolitalnej w Szczecinie. – Zbliża się 50-lecie utworzenia diecezji szczecińsko-kamieńskiej i zamiast budować pomnik z tej okazji w Szczecinie, postanowiliśmy, że pomnikiem tym i wotum wdzięczności z oka-

zji istnienia diecezji będzie kościół na Madagaskarze – mówi ks. Płaczek. – Pieniądze na budowę tej świątyni i szkoły zbieraliśmy przez pół roku w zachodniopomorskich kościołach. I jest to początek współpracy z diecezją Morondava. Chcemy wspierać edukację tamtejszych dzieci na stałe poprzez opłacanie chesnego dla wszystkich dzieci ze szkoły w Misokitsy – dodaje. Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę kościoła i szkoły w Misokitsy nastąpiło w pierwszą niedzielę Adwentu podczas uroczystej mszy św. W uroczystości wzięło udział ponad pół tysiąca mieszkańców wioski. Duchowni ze Szczecina, ks. Paweł Płaczek i ks. Roman Garbicz, ochrztili 30 osób. Mieszkańcy Misokitsy z okazji uroczystości zabili dwa byki i po mszy św. była uroczysta agapa. Zebranie pieniędzy na dwa byki to nie tylko kwestia jedzenia, lecz także prestiżu uroczystości. Byk to symbol siły i zamożności społeczności malgaskiej.

Potęga wiary

– To jest ważne w naszym życiu, żeby spotkać drugiego człowieka i na potrzeby tego drugiego człowieka się otwierać – mówi bp Marie Fabien. – Korzyść z tego spotkania jest nie tylko dla tych, którzy są obdarowywani waszą pomocą. Także obdarowani mają w tym swój szczególny udział, który promieniuje na obdarowywujących. Przy tej współpracy zobaczycie potęgę wiary i radość, która z niej wychodzi. Budowa kościoła i szkoły ma zostać ukończona pod koniec przyszłego roku, jeśli nie będzie żadnych przeszkód klimatycznych związanych z cyklonami czy porą deszczową. Na konsekrację świątyni chce przyjechać abp Andrzej Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński.



MNW \ W poniedziałek minister kultury i dziedzictwa narodowego powierzył pełnienie obowiązków dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie dr. hab. Łukaszowi Gawłowi, prof. UJ, dotychczasowemu zastępcy dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie. Wcześniej rezygnację z funkcji dyrektora MNW złożył prof. dr hab. Jerzy Miziołek. Nowy dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie zostanie wybrany w trybie konkursowym.

POLECAMY \ Ukazał się IV tom „Dziejów Polski” prof. Andrzeja Nowaka

Złoty, ale i trudny wiek

Nasz złoty wiek to niesamowity rozwój polskiej kultury, w której centrum jest słowo. Jest to też trudny wiek – na co wpływ miały reformacja oraz nowy pejzaż geopolityczny, który staram się analizować w tym tomie – tłumaczył prof. Andrzej Nowak pod tytuł IV tomu „Dziejów Polski” podczas długo wyczekiwanej premiery tej części wiekopomnego opisu historii naszej ojczyzny.

Anna Krajkowska

Czwarty tom „Dziejów Polski” autorstwa prof. Andrzeja Nowaka nosi podtytuł „Trudny złoty wiek” i opisuje lata 1468–1572, powszechnie uważane za czas największej świetności Rzeczypospolitej. – Okres ten budzi poczucie wdzięczności, bo to jest czas, kiedy kształtuje się instytucjonalnie i w pewnym sensie obyczajowo nasza kultura polityczna, kultura sejmików i sejmów oraz zwyczaj udziału obywateli w życiu publicznym. Kultura jakże inna! – to nie żaden slogan, tylko analiza rzeczywistości historycznej – podkreślał prof. Nowak podczas premiery książki w Warszawie.

Historyk wyjaśniał, że warto sobie odświeżyć pamięć o arcybogatym życiu politycznym Polaków i Litwinów złotego wieku. – Z dokumentów, które odkrywałem, pisząc tę książkę, wylania się przekonanie u osób żyjących w tamtych czasach o poczuciu równoprawnego udziału



Pisanie tego tomu było dla mnie wielką przyjemnością, ponieważ odkryłem wiele nieoczekiwanych aspektów historii naszego złotego wieku – mówił podczas warszawskiej premiery prof. Andrzej Nowak | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

w życiu kulturalnym Europy. Ten czas bardzo żywej wymiany intelektualnej pomagał im rozwiązywać problemy polskiego ustroju politycznego opartego na wolności i samorządzie według własnych recept, bez wpływów jakichkolwiek zewnętrznych wobec Polski ośrodków – zaznaczył autor książki.

Prof. Nowak powiedział też, że drugim ważnym aspektem w tamtych czasach był niesamowity rozwój polskiej kultury. – W jej centrum jest język, jest słowo, jest literatura. Zaczynają się dzieje drukarstwa, a Polska była pod tym względem jednym z pionierów w Europie. To Polak z Litwy zakładał pierwsze

drukarnie w Londynie, a inny drukarz z Polski zakładał pierwsze tego typu zakłady w Hiszpanii. Te czasy powinnyśmy wspominać nie tylko bez kompleksów, ale powinniśmy do nich nawiązywać z poczuciem zobowiązania dla dzieła, które wtedy zostało dokonane – opowiadał prof. Andrzej Nowak.

Jak wspominał historyk, w książce dużo miejsca poświęca rozwojowi języka polskiego, zasługom Mikołaja Reja czy Jana Kochanowskiego. – W wielu publikacjach historycznych kultura jest traktowana po macoszemu, umieszczana jak w książce telefonicznej w postaci listy nazwisk, o których trzeba wspomnieć. Dla mnie kultura jest centrum opowieści o polskim złotym wieku, bo ona jest najważniejszym dziedzictwem tego czasu – podkreślił prof. Nowak.

Nawiązując do sporów religijnych, które w XVI w. rozgorzały w Europie na wielką skalę i doprowadziły do trwałego podziału w obozie chrześcijaństwa, historyk zauważył, że płynie z tego także ważna nauka dla dnia dzisiejszego. – Wojna w kulturze trwa zawsze, a przynajmniej od końca średniowiecza, kiedy pojawiły się alternatywne modele i wizje rozwoju człowieka – z Bogiem albo bez Boga. Pęknięcie związane z reformacją jest czasem, kiedy wojna w kulturze rozpoczęła się na dobre i ona się od tej pory już nie kończy, lecz trwa do dzisiaj. Rozdział poświęcony reformacji warto zatem czytać także w kontekście współczesnej wojny o kulturę – zwrócił uwagę prof. Nowak.

Recenzja czwartego tomu „Dziejów Polski”, który ukazał się nakładem wydawnictwa Biały Kruk, już wkrótce na łamach „Codzienniej”.

WYSTAWA \ Plakaty i afisze spełniały zazwyczaj funkcje reklamowe, propagandowe i społeczne. Muzeum Plakatu w Warszawie dowodzi, że nie tylko.

Szeroki wybór polskich plakatów tworzonych od początków wieku ubiegłego do dzisiaj, dokonany przez Muzeum Plakatu w Wilanowie, dowodzi, że mogą one odgrywać niezwykle ważną rolę, mogą opowiadać zwiedzającym o odzyskiwaniu przez Polskę niepodległości oraz o naszej świadomości i dumie narodowej.

Wystawa zatytułowana „Tożsamość polska” to wieloaspektowa kronika dziejów naszego kraju ostatnich stu lat. Zaskakuje w tym zestawieniu, że o tej polskiej drodze od niepodległości po dzisiejszą suwerenność, drodze przez wojny i powstania, potrafią mówić plakaty nie tylko dotyczące dramatycznych zdarzeń w naszej historii, lecz także te zwykłe, zdawałoby się, codzienne i reklamujące np. teatralny spektakl, książkę lub muzyczny koncert.

Świadectwa tożsamości narodowej

Zaaranżowana atrakcyjnie ekspozycja gromadzi blisko 300 plakatów podzielonych na takie działy tematyczne, jak: „Żołnierz polski”, „Godło, flaga, barwy, rekwizyty”, „Pejzaż polski” i „Marka polska”. Grup tematycznych jest 10 i to pozwoliło organizatorom na szerokie potraktowanie tytułu wystawy, przekształcając ją w epicką opowieść zarówno o dramatycznych czasach wojny polsko-bolszewickiej roku 1920, sukcesach administracyjnych i gospodarczych II Rzeczypospolitej, latach II wojny światowej, czasach PRL, Solidarności, losach emigracji, wreszcie o naszej obecnej rzeczywistości. Narracja jest tak prowadzona, że nawet ukołn w stronę dzisiejszej totalnej opozycji, jakim jest zamieszczenie plakatu „Konstytucja”, zbanalizowanego koszulką „OTUA”, w której przyjmuje dostojnych gości były prezydent, wpłata się w wielką patriotyczną



Zaaranżowana atrakcyjnie ekspozycja gromadzi blisko 300 plakatów | fot. mat. pras./d

opowieść. Wzruszające są przedstawienia dewocyjne, łączące wzniosłe modlitewne intencje wiernych z codziennymi prośbami o dobre plony i wygrany los na loterii. Zaskakują plakaty komercyjne Polonii, w których

istotny jest zawsze element odwołujący się do odległej ojczyzny.

Oczywiście tak mocno przemawiająca i poruszająca swoim patriotycznym zaangażowaniem tematyka wystawy to przede wszystkim

zasługa geniuszu polskich artystów malarzy, grafików i plakacistów. Nie sposób tu wymienić znakomitych nazwisk, wystawę trzeba po prostu zobaczyć.

.....
Jarosław Kossakowski



REWOLUCJA PRZEMYSŁOWA 4.0 I INTERNET 5G

INNOWACJE \ 5G to wielki krok w stronę upowszechnienia tzw. internetu rzeczy, stanowiącego element czwartej fali rewolucji industrialnej. Oznacza ona znaczne obniżenie kosztów przechowywania danych przy ogromnym wzroście ich objętości, pojawienie się nowych rodzajów mobilnych urządzeń elektronicznych, a także „inteligentnych” czujników reagujących na obecność człowieka i prowadzących z nim interakcję.



TECHNOLOGIE

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 4 GRUDNIA 2019

7

TECHNOLOGIE \ Upowszechnienie nowej generacji internetu to konieczność

Cyberbezpieczeństwo technologii przyszłości

Korzystając z przeróżnych aplikacji i najnowszych rozwiązań technologicznych, coraz częściej zastanawiamy się, czy nasze prywatne dane są zagrożone i czy my sami jesteśmy bezpieczni w cyfrowym świecie. Sieć 5G niesie ze sobą znacznie więcej korzyści niż internet poprzednich generacji – oznacza to również, że liczba i różnicowanie urządzeń korzystających z niej również znacząco się zwiększy, co może generować dodatkowe ryzyko dla cyberbezpieczeństwa. Obawy budzi także zwiększenie limitów norm promieniowania elektromagnetycznego, które ma pozwolić nowym sieciom na rozwój.



fot. Adobe Stock

Średnie miesięczne użycie danych w mobilnym internecie w Polsce wzrosło do 2025 r. prawie 25-krotnie. Korzystanie z sieci 5G będzie wymagało m.in. zwiększenia limitów norm promieniowania elektromagnetycznego, a to powoduje obawy związane z potencjalną szkodliwością nowej technologii dla naszego zdrowia. Ministerstwo Zdrowia uspokaja jednak, że nie ma podstaw naukowych co do występowania niekorzystnych zagrożeń dla zdrowia wynikających z ekspozycji w polu elektromagnetycznym o planowanych częstotliwościach radiowych. Wraz z rozwojem nowych sieci całkowita ilość energii emitowanej do środowiska przez cały system spadnie, tym samym zmniejszy się ekspozycja ludzi na pole elektromagnetyczne. Czy mamy więc do czynienia z kampanią dezinformacyjną?

Korzyści płynące z działania nowych sieci znacznie przewyższają ryzyko, a już teraz musimy gonić resztę

świata: 5G funkcjonuje już bowiem w wielu krajach, m.in. Korei Południowej, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii i Hiszpanii, a niedługo zostanie uruchomiona komercyjnie m.in. w Japonii,

oparta na szybkim przepływie informacji i zwiększonej mocy obliczeniowej zawartej w zdalnej chmurze. Zachowanie konkurencyjności polskiej gospodarki wymaga jak najszybszego

nie wymaga skutecznej współpracy operatorów, dostawców rozwiązań i regulatorów rynku, a także identyfikacji ryzyk pojawiających się podczas całego cyklu życia sieci telekomunikacyjnej.

Sieci 5G są kolejnym etapem rozwoju cyfrowego świata, którego nie unikniemy. Oczywiście, każda nowa technologia niesie ze sobą nieznane dotychczas zastosowania, które mogą ewoluować i kreować zagrożenia, jednak w przypadku sieci 5G większość z nich jest już znanych, gotowe są więc schematy postępowania zabezpieczające dane i użytkowników przed niechcianymi działaniami. Powinniśmy więc skoncentrować się na korzyściach sieci 5G, które mają być bazą dla gospodarki 4.0 i które są ogromną szansą dla medycyny, edukacji, rozrywki i biznesu. Jednocześnie ważna jest edukacja społeczeństwa, której celem będzie m.in. dementowanie nieprawdziwych informacji na temat szkodliwości tej technologii. Zróbmy wszystko, żeby dezinformacja nie odebrała nam szansy na dalszy rozwój gospodarczy.

Artykuł powstał we współpracy z Instytutem Biznesu

\\ Jednocześnie ważna jest edukacja społeczeństwa, której celem będzie m.in. dementowanie nieprawdziwych informacji na temat szkodliwości tej technologii. Zróbmy wszystko, żeby dezinformacja nie odebrała nam szansy na dalszy rozwój gospodarczy. //

Niemczech czy Rosji. Nie jest tajemnicą, że w szczególności Rosji może zależeć na opóźnieniach technologicznych w Polsce, zwolenników niekorzystnego dla Polski scenariusza może być jednak więcej. Ekspert już teraz ostrzegają, że opóźnienia we wprowadzeniu 5G w Polsce będą generować miliardowe straty dla gospodarki.

O korzyściach sieci 5G w ostatnim czasie też można było usłyszeć – baza ma na niej gospodarka

włączania się polskich firm w światowe, cyfrowe sieci produkcyjno-usługowe. Dostęp do najnowszych technologii, w tym 5G, to warunek konieczny do unowocześnienia służby zdrowia, rozwoju przemysłu, szkolnictwa, opieki socjalnej, rolnictwa, ochrony środowiska i wielu innych sektorów życia społecznego i gospodarczego.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, to w przypadku każdej sieci telekomunikacyjnej, także sieci 5G, jego zapew-

Kluczową rolę odgrywa tutaj operator telekomunikacyjny, który odpowiada za bezpieczeństwo sieci i świadczone usługi, a w szczególności za określenie wymagań bezpieczeństwa dla dostawców rozwiązań 5G, zaprojektowanie mechanizmów kontrolnych sieci, w oparciu zarówno o rozwiązania dostawców rozwiązań 5G, jak i własne procesy i rozwiązania firm trzecich oraz kontrolę nad dostępem do urządzeń sieciowych i przesyłanych danych.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4 POLSKA

5 REPORTAŻ

6 KULTURA

7 TECHNOLOGIE

8-9 ŚWIAT

10-14

GOSPODARKA

15 OBRONA NARODOWA

16-17

PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



SETKI OFIAR PROTESTÓW

IRAN \ W demonstracjach w Iranie według potwierdzonych relacji zginęło 208 osób, ale bilans ofiar jest prawdopodobnie wyższy. Teheran utrzymuje, że siły bezpieczeństwa strzelały do „uczestników zamieszek” podczas demonstracji przeciwko podwyżce cen benzyny, które przetoczyły się przez kraj.

SINCIANG \ Portret pamięciowy z DNA

Nowe technologie w służbie komunistycznej władzy

Chiński reżim kolekcjonuje próbki krwi od setek Ujgurów, aby móc utworzyć olbrzymią bazę DNA, która umożliwi rozpoznawanie twarzy osób z tej mniejszości etnicznej. – Rozwiązania, które obecnie mają ułatwić inwigilację jednostek oraz grup etnicznych wrogich władzy chińskiej, za kilka bądź kilkanaście lat mogą być wykorzystywane na masową skalę w celach komercyjnych – zauważa dr Piotr Łuczuk, redaktor naczelny portalu Filary Biznesu.

Paweł Kryszczak

W centrach „re-edukacji” znajduje się ponad milion Ujgurów oraz osób z innych grup etnicznych, które podejrzewa się o ekstremistyczne poglądy i brak lojalności wobec Chińskiej Republiki Ludowej. Zdaniem organizacji walczących o prawa człowieka osoby przebywające w centrach „re-edukacji” pracują przymusowo i są poddawane torturom. Władze w Pekinie zdecydowały się ponadto na zamknięcie oraz wyburzenie meczetów i cmentarzy Ujgurów. Z kolei miejsca modlitw dostępne dla wiernych zostały pozbawione minaretów i kopuł i są stale monitorowane oraz obserwowane.

Jak donosi „New York Times”, władze miasta Tumxuk



Władze Chin prowadzą badania, które umożliwią określenie, kto jest Ujgurem, przy wykorzystaniu DNA | fot. Murad Sezer/Reuters

w regionie autonomicznym Sinciang zaczęły pod pozorem obowiązkowego przeglądu stanu zdrowia pobierać próbki krwi, które mają pomóc w jeszcze lepszej in-

wigilacji Ujgurów. W ludzkim DNA znajdują się geny, które odpowiadają za różne rysy twarzy. Chodzi m.in. o kształt głowy i owal twarzy, ale również o rozstaw

oczu. Władze chińskie prowadzą ponadto badania, które umożliwią określenie, kto jest Ujgurem, przy wykorzystaniu DNA. Ponadto nadal odbywa się skanowanie twa-

rzy oraz nagrywanie próbek głosowych.

Rząd chiński rozbudowuje potencjał technologiczny, który wykorzystywany jest do polowania na ludzi – oznajmił w „NYT” Mark Munsterhjel. Zdaniem ekspertów i organizacji walczących o prawa człowieka wszystkie te narzędzia mogą służyć profilowaniu, a następnie dyskryminacji grup uznanych za zagrożenie dla Chińskiej Partii Komunistycznej. – Panujący w ChRL ustroj bierze na celownik grupy mając odmienny punkt widzenia i wyznającą odrębną, niezatwierdzoną religię, stanowiącą potencjalne zagrożenie dla aparatu represji – mówi „Codzienną” dr Łuczuk.

Już od pewnego czasu w Chinach wykorzystuje się systemy rozpoznawania twarzy do profilowania ludzi pod kątem etnicznym. Służyć ma temu 170 mln kamer CCTV umieszczonych w wielu chińskich miastach. System ten do 2020 r. będzie korzystał z dodatkowych 400 mln kamer przemysłowych.

System inwigilacji wszystkich obywateli Chińskiej Republiki Ludowej ma wzmocnić niedawna decyzja dotycząca przeprowadzania obowiązkowego skanowania twarzy osób, które chcą zarejestrować nowy numer telefonu mobilnego.

Księżę na świadka w sprawie pedofila

LONDYN \ Księżę Andrzej, syn królowej Elżbiety II, ma poważne kłopoty. Ofiary pedofila Jeffreya Epsteina chcą zmusić członka rodziny królewskiej do zeznań przed amerykańskim wymiarem sprawiedliwości.

Nazwisko księcia przewija się od początku w głośniejszej aferze finansisty i pedofila Jeffreya Epsteina. Andrzej był jego przyjacielem. Virginia Roberts Giuffre, jedna z rzekomych niewolnic seksualnych, oskarżyła księcia o to, że uprawiał z nią seks, gdy była jeszcze niepełnoletnia, co wywołało ogromny skandal w Wielkiej Brytanii i sprawiło, że Andrzej musiał się zrzec pełnienia funkcji publicznych.

Skandal ten może jednak wkrótce wejść na wyższy poziom. Jak ujawnił prawnik kobiety David Boies, Giuffre i cztery inne rzekome ofiary Epsteina chcą, aby księżę zeznawał jako świadek w ich sprawach. Uważają, że może on mieć informacje, które okażą się istotne.

Boies wyznał, że próbowano się już skontaktować z księciem: „Był częstym gościem [w domach Epsteina]. Powinien udzielić wywiadu. Powinien o tym opowiedzieć”. Inny prawnik związany ze sprawą, Spencer Kuvin, osobiście poprosił Andrzeja o takie zeznania na antenie BBC Radio. „Bądź mężczyzną, broń tego, w co wierzysz i mówisz, że jest prawdą” – powiedział.

Prawnicy ujawnili, że przygotowano już pięć wezwań do złożenia zeznań przed sądem w sprawie Epsteina. Jeżeli księżę Andrzej nie zrobi tego dobrowolnie, to podejmą próbę wręczenia ich, gdy tylko postawi stopę na terytorium USA. Nie będzie to jednak łatwe. Ta-

kie wezwanie musi być bowiem dostarczone osobiście, a księżę porusza się w towarzystwie ochroniarzy, którzy nie dopuszczają do niego urzędnika sądowego. Ponadto wezwania amerykańskich prawników nie zostały jeszcze kontrasygnowane przez sędziego.

Dobrowolne zeznania niosą jednak ze sobą ryzyko tego, że sam Andrzej usłyszy zarzuty. Amerykańska adwokat Julie Rendelman powiedziała, że księżę nie powinien tego robić, o ile sąd nie obieca mu wcześniej immunitetu. W wypowiedzi dla „Guardiana” zaleciła członkowi rodziny królewskiej powołanie się na prawo do nieskładania zeznań przeciwko sobie, co gwarantuje piąta poprawka do konstytucji USA.

Szanse na to, że księżę Andrzej złoży zeznania przed amerykańskim sądem lub wręcz sam odpowie za pedofilię, są bardzo małe. Cała sprawa jednak na zawsze zniszczyła już jego dobre imię i nadszarpnęła wizerunek brytyjskiej rodziny królewskiej.

Wiktoria Młynarz

Minister Polak zostaje, koalicja trwa

WILNO \ Premier Litwy Saulius Skvernelis uważa, że minister komunikacji Jarosław Narkiewicz powinien kontynuować pracę na zajmowanym stanowisku. – Abym mógł zwolnić człowieka, muszę mieć powody prawne. Nie ma żadnych faktów, które by wskazywały na to, że powinienem podjąć taką decyzję – wyjaśnił premier.

Jak pisała „Codzienna”, w czwartek o ustąpieniu ze stanowiska do ministra komunikacji Jarosława Narkiewicza z Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL) zaapelował prezydent Gitanas Nausėda. Powodem miały być niektóre decyzje ministra, a także seria ujawnionych przez media nieprawidłowości na pograniczu prawa i etyki, np. pomieszkowanie w hotelu sejmowym jego dorosłej córki.

Premier Skvernelis w rozmowie z mediami podkreślił, że niektóre z zarzutów stawianych ministrowi okazały się nieprawdziwe. – Jak się okazało, minister nie zajmuję się nielegalnym kłusownictwem i nie ma domków nad jeziorem. Takich fałszywek może być więcej, dlatego najpierw sprawdzę wszystkie

informacje, a później omówię je z prezydentem Nausėdą – skwitował szef rządu. Premier podkreślił też, że nie należy teraz podejmować nagle decyzji, które mogą rozbić koalicję rządzącą.

Sytuację polityczną, zwłaszcza działalność koalicji, coraz głośniejsze komentują natomiast litewscy politolodzy. Tomas Janeliūnas napisał na Facebooku list otwarty do rządzących kraju. „Nie macie już władzy. To znaczy, teoretycznie macie, ale jest to wyłącznie iluzja. Władza to nie są stanowiska. Jest to możliwość robienia rzeczy dla dobra kraju. Zapomnieliście o tym” – zwrócił się do rządzących politolog.

Ilona Lewandowska
korespondencja z Wilna

WATYKAN PRZYJMIE UCHODźCÓW

RZYM \ Watykan we współpracy z rzymską Wspólnotą św. Idziego przyjmie 43 uchodźców z obozu na greckiej wyspie Lesbos. Kard. Konrad Krajewski udał się na wyspę, skąd wrócił z pierwszą grupą 33 osób.



fot. Remo Casilli/Reuters

KTO ZAWALCZY O PRZYSZŁOŚĆ EUROPY?

BELGIA \ Na zjeździe partii Interes Flamandzki w Antwerpii lider Ligi Północnej Matteo Salvini wyraził nadzieję, że do jego batalii o przyszłość Europy dołączą także „węgierscy i polscy przyjaciele”.

WIELKA BRYTANIA \ Kluczowe rozmowy na szczycie Sojuszu

Kolektywna obrona filarem NATO

W Wielkiej Brytanii trwa jubileuszowy szczyt NATO z udziałem największych światowych przywódców. 70. rocznica powstania najpotężniejszego sojuszu w historii to idealna okazja do podkreślenia jedności w kwestii zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim jego członkom. I choć w dwustronnych rozmowach pojawiają się różnice co do sposobu prowadzenia polityki odstraszania i obrony, szef NATO Jens Stoltenberg zapewnia, że w przypadku ataku żaden z krajów członkowskich nie zostanie pozostawiony sam sobie.

Konrad Wysocki
Paweł Kryszczak

Oficjalnie szczyt NATO rozpoczął się wczoraj, jednak to na dzisiejsze przedpołudnie zaplanowano jego najważniejszą część, czyli posiedzenie Rady Północnoatlantyckiej z udziałem najważniejszych światowych przywódców. Tematów do rozmowy jest sporo, gdyż sytuacja geopolityczna w ostatnich latach uległa znaczącym zmianom. Terroryzm, konflikty na Bliskim Wschodzie, neoimperialna polityka Rosji, charakteryzująca się szeregiem prowokacji i wciąż niezakończoną wojną na wschodzie Ukrainy, a przede wszystkim rozbieżności wśród krajów członkowskich co do sposobu prowadzenia polityki obronnej stawiają tegoroczny szczyt jako jedno z najważniejszych spotkań w ostatnich latach. O ile jednak w 2016 r., gdy światowi przywódcy obradowali na szczycie w Warszawie, zdecydowano o podjęciu stanowczych działań w kierunku



Wobec narastającej fali spekulacji zademonstrowanie jedności i solidarności to dziś jeden z głównych celów przywódców państw NATO
fot. Krzysztof Sitkowski/KPRP/d

ku wzmocnienia wschodniej flanki NATO, o tyle po zakończeniu rozmów w Wielkiej Brytanii najistotniejsze wydaje się zademonstrowanie jedności i solidarności wewnątrz Sojuszu.

W ostatnich dniach dużo mówiło się bowiem o postawie Turcji, kiedy to tamtejszy przywódca Recep Tayyip

Erdoğan stwierdził, że jego kraj sprzeciwi się planowi obrony krajów bałtyckich, jeżeli sojusznicy z NATO nie uznają za terrorystów ugrupowań, z którymi walczy Ankara. – Turcja ma pretensje do sojuszników, którzy prowadzą dwuznaczną politykę wobec skrajnych organizacji kurdyjskich, takich

jak m.in. Partia Pracujących Kurdystanu. Z kolei kraje członkowskie NATO zwracają uwagę na fakt, że Turcja podjęła działania w Syrii, nie konsultując ich z Sojuszem – komentuje w rozmowie z „Codzienną” Wojciech Lorenz, ekspert Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych (PISM). – Sojusznicy

obawiają się sytuacji, w której Syria odpowiedziałaby militarnie na turecką interwencję. Czy wtedy należałoby przywołać artykuł 5, który zobowiązywałby NATO do obrony Turcji? – pyta retorycznie ekspert.

Wypowiedź Erdoğan stała się przyczyną wielu domysłów i spekulacji. Wskazywano, że wewnątrz Sojuszu pojawiają się coraz większe tarcia. Przypomniano również niedawną wypowiedź prezydenta Francji Emmanuel Macrona, który stwierdził, że NATO doświadcza śmierci klinicznej. Niektóre media i eksperci, zazwyczaj te idące za linią propagandową Rosji, wieszczyły nawet rychły upadek tej organizacji. O tym, że jest to scenariusz zupełnie nierealistyczny i stworzony wyłącznie na użytek wrogów NATO i zwolenników Kremla, świadczy słowa sekretarza generalnego Sojuszu Jensa Stoltenberga. – NATO jest silne i zmienia się wraz ze zmieniającym się światem – podkreślił. Dodał również, że w przypadku agresji żaden z krajów członkowskich nie zostanie pozostawiony sam sobie. – Spójność polityczna NATO dalej jest istotnym elementem architektury bezpieczeństwa euroatlantyckiego. Jednak dynamika polityczna trochę zmieniła sytuację. Prezydenci USA, Francji i Turcji mają poważne zastrzeżenia do sojuszników i w efekcie mogą uznać, że ważniejsze jest dla nich zademonstrowanie swoich zastrzeżeń, co rzeczywiście może podważyć jedność NATO – uważa Wojciech Lorenz. Ważne jednak, żeby tego typu tarcia nie wpłynęły na ogólną politykę obronną prowadzoną przez NATO. Wyjdzie to na dobre całej organizacji i każdemu z jej przedstawicieli.

V4 nie zapomina o Bałkanach

UE \ Kraje Grupy Wyszehradzkiej (V4) ponownie wsparły aspiracje państw Bałkanów Zachodnich. Domagają się od Brukseli prowadzenia polityki otwarcia na ten region.

Podczas poniedziałkowego spotkania ministrów spraw zagranicznych grupy V4 w Pradze szef polskiej dyplomacji Jacek Czaputowicz powiedział, że nie można zaakceptować wstrzymania rozmów akcesyjnych z bałkańskimi państwami. Głównym przeciwnikiem ich rozpoczęcia z Macedonią Północną i Albanią, po tym, jak wypełniły one stawiane przed nimi warunki, była Francja.

Polski minister podkreślił w swoim wystąpieniu, że nasz kraj przewodniczy procesowi

berlińskiemu, wspierającemu współpracę regionalną państw Bałkanów Zachodnich. Przypomniał też, że odbędzie się szczyt UE z państwami Bałkanów, i zwrócił uwagę, że po stronie Wspólnoty musi znaleźć się wola do prowadzenia dialogu. – Niektóre z państw, naszym zdaniem, wstrzymują prowadzenie tych rozmów, a my uważamy, że to jest nie do przyjęcia – zaznaczył.

Prof. Czaputowicz zaznaczył też, że grupa V4 opowiada się za bliskimi relacjami

mi z USA. Skrytykował także Rosję za to, że „nie wysłała żadnych wyraźnych sygnałów, iż chce stosować prawo międzynarodowe”. Jego zdaniem taka postawa Moskwy sprawia, że nie można mówić o planowanym na 9 lutego spotkaniu w formacie normandzkim na temat konfliktu w Donbasie jako o resecie.

Przedstawiciele V4 zapowiedzieli spotkanie grupy w rozszerzonym formacie – z krajami Beneluksu, a także Litwą, Łotwą i Estonią. Polskie przewodnictwo w Grupie Wyszehradzkiej, które rozpocznie się w lipcu 2020 r., będzie kontynuowało tradycję takich spotkań.

Po spotkaniu grupy V4 szef węgierskiej dyplomacji Péter Szijjártó skrytykował fińską prezydentkę w UE za brak postępów w rozszerzaniu Unii. Określił ją jako fiasko, gdyż w ciągu pół roku „nie zdołała otworzyć ani jednego nowego rozdziału negocjacyjnego, co w przeszłości nigdy jeszcze się nie zdarzyło”. Węgierski minister podkreślił, że zamiast tego Finowie koncentrowali się przede wszystkim na „pouczaniu krajów środkowoeuropejskich”. – W politycznym, gospodarczym i strategicznym interesie UE i Węgier leży jak najszybsza integracja obszaru Bałkanów Zachodnich z Europą,

bo w ten sposób dużo łatwiej można się oprzeć presji migracyjnej – oznajmił Szijjártó.

Mocne wsparcie Grupy Wyszehradzkiej dla Bałkanów zbiega się z jubileuszem 20-lecia trwania misji NATO w Kosowie i 70-lecia samego Sojuszu Północnoatlantyckiego. Bierze w niej udział obecnie 3,5 tys. żołnierzy NATO, w tym 250 Polaków, którzy m.in. szkolą kosowskich żołnierzy i policjantów w radzeniu sobie w sytuacjach zagrożenia terrorystycznego czy zamieszek. Sprawa Bałkanów znajduje się również wśród tematów rozpoczynającego się dziś szczytu Sojuszu w Wielkiej Brytanii.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

TRANSPORT \ Trwa walka z komunikacyjnym wykluczeniem Polaków

Program Kolej+ przyjęty przez rząd

Na wczorajszym posiedzeniu rząd zatwierdził program Kolej+, który ma tak zmodyfikować istniejące już przepisy, aby pomóc w zmniejszeniu wykluczenia komunikacyjnego społeczeństwa. Program ma powstrzymać degradację lokalnych linii kolejowych, a także wspierać ich rewitalizację i rozwój.

Jan Kamieniecki

Rada Ministrów przyjęła we wtorek program Kolej+, który ma pomóc w zmniejszeniu wykluczenia komunikacyjnego w mniejszych miejscowościach. Jak poinformowało Centrum Informacyjne Rządu, program przewiduje uzupełnienie sieci kolejowej o nowe połączenia, które przede wszystkim zapewnią miejscowościom liczącym powyżej 10 tys. mieszkańców dostęp do komunikacji międzywojewódzkiej.

Program adresowany jest do jednostek samorządu terytorialnego, a na jego realizację zostanie przeznaczonych prawie 6,6 mld zł w latach 2019–2028. Około 5,6 mld zł będzie pochodziło z dokapitalizowania spółki PKP Polskie Linie Kolejowe, a ok. 1 mld zł ma być wkładem własnym jednostek samorządu terytorialnego,

np. w postaci obligacji lub kredytów.

Zatwierdzony przez rząd program składa się z trzech komponentów: inwestycyjnego, organizacji przewozów pasażerskich i ochrony infrastruktury kolejowej przed likwidacją.

Segment inwestycyjny ma doprowadzić pociągi do miast i miasteczek, do których do tej pory kolej nie dojeżdżała.

Projektowane zmiany wprowadzają mechanizmy prawne, które m.in. upraszczają procedurę uzyskiwania za-

pewnienia finansowania inwestycji kolejowych ze środków publicznych. Nowe przepisy pozwolą na przeznaczenie środków Funduszu Kolejowego na finansowanie lub współfinansowanie przez województwa zakupu, mo-

dernizacji oraz napraw pojazdów kolejowych. Mają też umożliwić samorządom województw realizację przewozów kolejowych dalej niż do najbliższej stacji za granicą województwa.

Zmiany eliminują też dotychczasowy brak kontroli formalnej nad likwidacją linii kolejowych przez przywrócenie wymogu uzyskania zgody właściwego ministra. Wprowadzają też możliwość użyczenia jednostkom samorządu terytorialnego gruntów pozostałych po zlikwidowanych liniach kolejowych lub bocznicach wraz z zabudowaną infrastrukturą na cele transportowe.

Nabór projektów zgłaszanych przez samorządy będzie prowadziła spółka PKP Polskie Linie Kolejowe. Spółka ta we współpracy z samorządami będzie realizowała przedsięwzięcia służące rozwojowi sieci połączeń kolejowych w mniejszych miejscowościach.



Rząd chce odbudować i rozwijać lokalne linie kolejowe | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Wydolność systemu będzie rosnać

EMERYTURY \ Wydłużanie się średniego dalszego trwania życia po przejściu na emeryturę jest główną przyczyną prognozowanego spadku tzw. stopy zastąpienia – wskazuje dr Paweł Wojciechowski, główny ekonomista ZUS. W swoim komentarzu zauważa jednak, że siła nabywcza przyszłej emerytury będzie większa. Dodatkowo maleć będzie deficyt funduszu emerytalnego, rosnać zaś będzie jego wydolność.

Prognoza ZUS przewiduje, że roczny deficyt funduszu emerytalnego w stosunku do PKB będzie rósł z poziomu 2,02 proc. w 2020 r. do 2,29 proc. w 2025 r., po czym cały czas będzie maleć i w 2080 r. osiągnie poziom 0,42 proc. Z kolei wydolność funduszu emerytalnego, czyli stosunek wpływów do wydatków początkowo będzie maleć z poziomu 73,7 proc. w 2020 r. do 71 proc. w 2026 r., aby w końcu wzrosnąć do 92,7 proc. w 2080 r.

– Długoterminowa prognoza do 2080 r. pokazuje dużą odporność systemu emerytalnego na finansowe skutki zmian demograficznych – twierdzi Wojciechowski. W jego opinii poprawa wydolności funduszu emerytalnego w warunkach zmian demograficznych musi od-

bywać się kosztem obniżenia stopy zastąpienia, czyli relacji przeciętnej emerytury do przeciętnego wynagrodzenia.

– Stopa zastąpienia spadnie z 53,8 proc. obecnie do 23,1 proc. w roku 2080. Główną przyczyną jest wydłużenie średniego dalszego trwania życia po przejściu na emeryturę, które jest uwzględniane przy wyliczaniu emerytur. Wspólne dla obu płci średnie dalsze trwanie życia wzrosło dla 60-latków z 22,5 lat w 2020 r. do 29,8 lat w 2080 r. oraz dla 65-latków z 18,7 lat w 2020 r. do 25,3 lat w 2080 r. – przewiduje ekonomista ZUS.

Poza demografią na spadek stopy zastąpienia wpływają też inne czynniki, jak choćby limit 30-krotności na składkę emerytalno-rentową, która ogranicza wysokość kumulowanych uprawnień na in-

dywidualnych kontach ubezpieczonych w porównaniu z wielkością wynagrodzeń.

Jak podkreśla ekspert, obniżenie stóp zastąpienia nie oznacza jednak obniżenia kwotowej rzeczywistej wartości emerytury. – W roku 2080 prognozowana średnia emerytura w ujęciu jej siły nabywczej, czyli zdyskontowana inflacją na obecny moment, byłaby dwukrotnie wyższa niż wysokość średniej emerytury obecnie – tłumaczy Wojciechowski. W jego ocenie wynika to z faktu, że łączny efekt wzrostu wnoszonych składek z powodu wzrostu wynagrodzeń, rosnącej skali dopłat do minimalnej emerytury oraz nieujemnej waloryzacji jest silniejszy niż wpływ czynnika demograficznego.

(p.woz.)

Wielkie Wyzwanie dla innowatorów

ENERGIA \ Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło konkurs na prototyp przydomowej elektrowni wiatrowej, w którym nagrodą jest milion złotych. Inicjatywa NCBR wzorowana jest na amerykańskich zawodach technologicznych typu DARPA Grand Challenge (Wielkie Wyzwanie).

W polskiej edycji konkursu zadaniem uczestników będzie opracowanie kompaktowego urządzenia zdolnego przekształcić siłę wiatru w energię elektryczną. Prototypy mają być gotowe do jesieni przyszłego roku. Na zwycięzcę konkursu czeka milion złotych.

– W Polsce mamy do czynienia z fenomenem dynamicznego przekształcania się rynku energii. Wszystko wskazuje na to, że już wkrótce będziemy żyć w rzeczywistości, w której odbiorca energii będzie jednocześnie jej wytwórcą, czyli prosumentem. Z roku na rok coraz więcej podmiotów decyduje się na zielone źródła energii – powiedział podczas ogłoszenia konkursu Wielkie Wyzwanie: Energia Jarosław Gowin, wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego.

– Dążymy do znacznego zwiększenia udziału ener-

gii ze źródeł odnawialnych w krajowym zużyciu energii. Nieszablone inicjatywy angażujące szerokie grono innowatorów, połączone z budzeniem społecznej świadomości na temat roli czystej energii, znacząco przybliżają nas do tego celu. Myslę, że projekty, które powstaną w wyniku Wielkiego Wyzwania mają szansę stać się polską wizytówką – podkreśliła minister rozwoju Jadwiga Emilewicz.

– Wierzę, że Wielkie Wyzwanie: Energia organizowane przy wsparciu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego przyczyni się do rozwoju polskiej myśli technicznej w obszarze odnawialnych źródeł energii – powiedział Grzegorz Puda, wiceminister funduszy i polityki regionalnej.

(ar)



USA ZAPOWIADAJĄ WPROWADZENIE ODWETOWYCH CEŁ NA FRANCUSKI EKSPORT

HANDEL \ Specjalny przedstawiciel USA ds. handlu Robert Lighthizer zapowiedział, że administracja prezydenta Donalda Trumpa wprowadzi odwetowe taryfy celne na towary importowane z Francji w związku z 3-proc. podatkiem nałożonym przez Francuzów na internetowe usługi świadczone przez amerykańskie firmy sektora IT (m.in. Google, Amazon, Facebook i Apple). Podwyższenie ceł miałyby dotyczyć głównych produktów francuskiego eksportu do Stanów Zjednoczonych, takich jak jogurty, sery, szampan i kosmetyki.

GÓRNICTWO \ Polskie spółki inwestują miliardy w rozwój swoich kopalni

Barbórka z nowymi możliwościami

Pracownicy PGG dostaną w lutym o kilkaset złotych większą nagrodę roczną, czyli tzw. czternastkę. To jedno z uzgodnień zawartych z zarządem spółki. Jednak przed Barbórką najlepsze wieści doszły z firm analizujących inwestycje w górnictwie. Okazało się, że polskie spółki nie tylko uruchamiają nowe ściany, lecz także budują nowe kopalnie.

Mariusz Andrzej Urbanke

Bylły wiceminister energii, a obecnie wiceszef resortu aktywów państwowych Adam Gawęda zwraca uwagę, że blisko 42-tysięczna załoga Polskiej Grupy Górniczej nie może – mimo wielkich nakładów inwestycyjnych – narzekać na brak realizacji postulatów płacowych. Już 10 grudnia zatrudnieni w PGG otrzymają 860 zł brutto jednorazowej premii, a także przysługujące im w tym roku dopłaty do przepracowanych dniówek w wysokości od 18 do 32 zł.

Gawęda przyznał, że na te dodatkowe świadczenie spółka przeznaczy w br. ok. 44 mln zł, ale nie zakłóci to inwestycji Grupy. – Stosna społeczna zachowała się bardzo odpowiedzialnie – tak Gawęda komentuje negocjacje w PGG. Na taką odpowie-



Barbórka, czyli więcej pieniędzy dla górników i nowe inwestycje | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

dzialność nadal liczą w spółce, bo plany inwestycyjne PGG są napięte.

PGG już w ub.r. na inwestycje przeznaczyła 2,418 mld zł – był to wzrost o 33 proc. w porównaniu z 2017 r. W br. kwota na inwestycje sięgnie w PGG prawie 3,2 mld zł.

– Środki, które spółka wypracowuje i które zostały przekazane przy dofinansowaniu, są w całości przekazywane na inwestycje, zakupy maszyn i urządzeń – zaznacza Tomasz Rogala, prezes PGG.

Inwestują także inne górnicze spółki. Jak poinform-

ował „Codzienną” rzecznik Daniel Iwan, w spółce Tauron Wydobycie ruszyło właśnie wydobycie z trzech nowych ścian. – Ich całkowita zdolność produkcyjna to około 10–13 tys. ton węgla kamiennego na dobę. Uruchomienie ścian pozwo-

li kopalniom Grupy Tauron na zwiększenie produkcji węgla handlowego – podkreślił.

Nawet kopalnia Brzeszcze, która była przeznaczona do likwidacji – w obronę tego zakładu włączyła się była premier Beata Szydło i jej starania zakończyły się sukcesem – wychodzi na prostą. W Brzeszczach wydrążono już blisko 2500 m wyrobisk inwestycyjnych, a także zmodernizowano stację odmetanowania i zakład przeróbki węgla. Tomasz Cudny, prezes Tauron Wydobycie, podkreśla, że tylko w tym roku nakłady na inwestycje wyniosą ponad 300 mln zł.

Do bogatych pokładów chce dotrzeć również Jastrzębska Spółka Węglowa. W nowej kopalni Bzie-Dębina zatrudniono kilka dodatkowych brygad, aby przyspieszyć prace przygotowawcze i rozpocząć wydobycie. Kopalnia Bzie-Dębina w budowie ma zasoby węgla koksującego szacowane aż na 180 mln. JSW zamierza zainwestować w zakład 3 mld zł do 2030 r.

Zawirowania wokół Pekao

BANKI \ Akcje Pekao staniały na początku tygodnia o blisko 5 proc., choć poza zmianami w zarządzie nie wydarzyło się nic, co mogłoby wpłynąć na fundamenty banku. Reakcja rynku tym bardziej dziwi, że po odejściu prezesa Michała Krupińskiego jego następcą Marek Lusztyn zapewnił, że będzie kontynuował dotychczasową strategię Pekao.

Kiedy w poniedziałek Pekao zaliczył największy spadek w subindeksie bankowym WIG – jego akcje potaniały o 4,77 proc. – wielu analityków zastanawiało się, jaka może być tego przyczyna. Oczywiście istotne były informacje o zmianach w zarządzie banku. – Te zmiany wytworzyły niepewność i część inwestorów wycofała swoje pieniądze, bo jak się dzieją rzeczy, których rynek do końca nie rozumie, to inwestorzy wycofują się z inwestycji – komentuje Kamil Stolarski, ekonomista z Santander Banku.

Bank Pekao podał w piątek, że jego dotychczasowy prezes Michał Krupiński zło-

żył rezygnację ze skutkiem natychmiastowym, a swoją decyzję motywował chęcią kontynuowania kariery za granicą. Rada nadzorcza banku powołała dotychczasowego wiceprezesa Marka Lusztyna na funkcję prezesa Pekao, ale pod warunkiem uzyskania przez niego zgody Komisji Nadzoru Finansowego na objęcie tego stanowiska.

To właśnie Lusztyn w specjalnie wydanym wczoraj komunikacie banku zareagował na informacje z giełdy i zapewnił, że nowe kierownictwo zamierza kontynuować realizację dotychczasowej strategii Pekao. – Nadal chcemy być ban-

kiem z jednym z najwyższych w sektorze wskaźników rentowności kapitału, przy jednoczesnym ostrożnym podejściu do kosztów operacyjnych oraz kosztów ryzyka. Wciąż stawiamy na cyfryzację i transformację operacyjną oraz inwestujemy w IT – podkreślił.

Z kolei wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin przeciał medialne spekulacje, że odejście prezesa Krupińskiego z Pekao to efekt powyborczych przetarasowań w rządzie. – Pan prezes Krupiński po prostu zrezygnował. To nie była dymisja, która została mu udzielona, to była jego suwerenna decyzja, sam zrezygnował z funkcji prezesa banku – powiedział Sasin.

Pytany o jego wpływ, jako ministra aktywów państwowych, na obsadę stanowisk spółek skarbu państwa, odpowiedział, że z dymisją Krupińskiego nie miał nic wspólnego. – Bank w komunikacie przekazał, że odejście prezesa Krupińskiego jest związane z jego dalszymi planami zawodowymi, które chciałby kontynuować za granicą. Nie ma tutaj żadnej sensacji – dodał wicepremier.

.....
(jak, PAP)

Smartfony i komputery pod kontrolą Putina

NOWE TECHNOLOGIE \ Prezydent Rosji Władimir Putin podpisał ustawę o obowiązkowym instalowaniu na urządzeniach elektronicznych – np. smartfonach, komputerach i telewizorach z funkcją Smart TV – krajowego oprogramowania.

Po przepisach dotyczących odcięcia rosyjskiego internetu (tzw. Runetu) od globalnej sieci Putin wprowadza kolejne regulacje w sferze cyfrowej. Właśnie podpisał ustawę zobowiązującą do instalowania krajowego oprogramowania na urządzeniach elektronicznych, takich jak smartfony, komputery czy telewizory z funkcją Smart TV. Nowe przepisy spotkały się z olbrzymią krytyką ludzi biznesu. Różne organizacje skupiające największe międzynarodowe koncerny cyfrowe bez skutku apelowały do Putina, by nie podpisywał ustawy.

Rozporządzenia określające listę konkretnych urządzeń i programów, jakie mają być na nich instalowane, mają powstać w ciągu najbliższych miesięcy. Prawo wejdzie w życie 1 lipca 2020 r. Autorzy regulacji twierdzą, że zapewnią one prawo wyboru, bo finalnie to i tak użytkownik zadecydu-

je, z jakiego oprogramowania chce korzystać.

Na obowiązkowej liście rosyjskiego oprogramowania znajduje się kilka tysięcy pozycji. Można tam znaleźć alternatywę dla większości popularnych programów zachodnich – wyszukiwarek, komunikatorów, serwisów płatniczych, aplikacji biurowych czy rozwiązań chmurowych.

Wprowadzane zmiany mają nie tylko wzmocnić krajowy sektor IT, ale przede wszystkim uniezależnić Rosję od amerykańskich dostawców oprogramowania, takich jak Microsoft, IBM czy Oracle. Już wcześniej rząd Rosji zalecił największym strategicznym firmom oraz organom państwowym, by w najbliższych latach przeszły na oprogramowanie komputerowe produkcji krajowej.

.....
Paweł Woźniak



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

WYDAJEMY CORAZ WIĘCEJ NA UBEZPIECZENIA ZDROWOTNE

POLISY \ Prywatne ubezpieczenie zdrowotne na koniec września tego roku miało ponad 2,8 mln Polaków – wynika z danych Polskiej Izby Ubezpieczeń. Dodano, że wydaliśmy w ciągu trzech kwartałów br. prawie 640 mln zł, czyli o niemal 9 proc. więcej niż rok wcześniej.

FINANSE \ Polska niezadowolona z nowej propozycji Finów w sprawie budżetu UE

Lepsza wyższa składka niż cięcia funduszy

Prezydencja fińska w nowym projekcie wieloletniego budżetu UE proponuje, by na lata 2021–2027 przeznaczono 1,07 proc. dochodu narodowego brutto 27 państw UE. – Ta propozycja nie przybliży nas do porozumienia. Polska jest otwarta na dyskusję o nowych dochodach budżetu UE, ale przeciwko cięciom w polityce spójności i rozwoju obszarów wiejskich – powiedział minister ds. europejskich Konrad Szymański.

Jan Kamieniecki

Zgodnie z ubiegłoroczną propozycją Komisji Europejskiej następny wieloletni budżet miał wynosić 1,114 proc. połączonego DNB. W październiku prezydencja fińska pod presją Niemiec i Holandii zapropo-



Minister ds. europejskich Konrad Szymański oczekuje zmian w budżecie UE
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nowała, by limit wydatków na najbliższą siedmiolatkę wynosił między 1,03, a 1,08 proc. DNB. Teraz Finowie – jak wynika z dokumentu, który wyciekł do mediów – proponują limit zobowiązań na poziomie 1,07 proc. DNB.

Minister ds. europejskich Konrad Szymański uważa, że propozycja ta nie przybliży Unii Europejskiej do porozumienia w sprawie budżetu na kolejne lata w stopniu oczekiwanym przez Polskę i inne kraje naszego regionu. Jego zdaniem w tej sytuacji duże wyzwanie czeka nowego przewodniczącego Rady Europejskiej Charles'a Michela, na którego spada teraz odpowiedzialność za znalezienie kompromisu w trakcie przyszłorocznych negocjacji.

Szymański zwrócił uwagę, że mimo utrzymującej się presji politycznej ze strony zachodnich państw udało się zatrzymać najbardziej szkodliwe cięcia w polityce spój-

ności dla Polski. – Doceniamy zwiększenie o 10 mld euro środków na politykę rozwoju obszarów wiejskich w stosunku do propozycji KE, z czego 1,2 mld euro będzie dla Polski, a także uwzględnienie bardziej aktualnych danych służących do podziału środków polityki spójności, dzięki czemu nasza wyjściowa koperta wzrośnie o 1 mld euro – powiedział minister. – Oznacza to także uwzględnienie podziału województwa mazowieckiego na dwa oddzielne regiony statystyczne, co pozwoli lepiej zdiagnozować potrzeby słabiej rozwiniętej części tego regionu – dodał.

Jak podkreślił Szymański, zaproponowany przez Finów poziom wydatków na lata 2021–2027 i dodatkowe poszukiwane oszczędności nie odzwierciedlają jednak wszystkich postulatów Polski. – Nadal opowiadamy się za ambitnym budżetem i jesteśmy otwarci na dyskusję o nowych dochodach UE – powiedział, nawiązując do polskiej propozycji zwiększenia unijnej składki. – Sprzeciwiamy się jednak zbyt głębokim cięciom w polityce spójności i wspólnej polityce rolnej – podkreślił minister.

(PAP)

CPK wkracza w kluczowy etap przygotowań

ROZWÓJ \ W połowie 2020 r. rozpoczną się prace nad masterplanem Centralnego Portu Komunikacyjnego, czyli koncepcją rozwoju portu lotniczego w perspektywie 20 lat. Tym samym spółka CPK wkracza w kluczowy etap przygotowań, który będzie wymagał współpracy z ogromną grupą firm, m.in. ze spółkami skarbu państwa.

Koncepcja rozwoju portu lotniczego będzie opracowana na podstawie szczegółowych prognoz ruchu lotniczego. Według wyliczeń spółki CPK w pierwszym etapie przepustowość lotniska i węzła transferowego wyniesie 45 mln pasażerów rocznie, czyli ok. 400 tys. operacji lotniczych (startów i lądowań) w ciągu roku na dwóch drogach startowych. Docelowo ma być tych pasażerów 100 mln.

Masterplan ma być sporządzony nie tylko dla lotniska, lecz także dla zintegrowanej z nim stacji kolejowej. – Zakładany czas dojazdu do centrum Warszawy pociągiem to ok. 15 minut, a do Łodzi – ok. 25 mi-

nut. Spółka CPK wyliczyła, że ok. 7 mln mieszkańców będzie mogło dojechać do CPK w czasie nie dłuższym niż półtorej godziny. Ten kluczowy etap przygotowań będzie wymagał wzmożonej współpracy m.in. z gestorami mediów, regulatorami i zarządcami infrastruktury – powiedział Marcin Horała, pełnomocnik rządu ds. CPK.

Masterplan ma także określić etapowanie budowy, czyli harmonogram prac. Ma również być odpowiedzialny na potrzeby przyszłych użytkowników lotniska. W tym celu spółka CPK rozpoczęła już rozmowy z gronem firm i instytucji, z którymi będzie ściśle współpracowała pod-

czas prac nad masterplanem nowego lotniska.

Tematem rozmów były m.in. planowana na przyszły rok inwentaryzacja terenu inwestycji, zakres prac przy układaniu niezbędnej infrastruktury paliwowej, energetycznej czy wodociągowej, a także utworzenie zespołów roboczych do realizacji zadań podczas przygotowań koncepcji rozwoju portu lotniczego. – Dla właściwego zaplanowania CPK niezbędne są dane dotyczące istniejącej infrastruktury, informacji o parametrach sieci przesyłowych i ewentualnych planach inwestycyjnych spółek w tym obszarze – wyjaśnił Mikołaj Wild, p.o. prezes CPK.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele 13 firm i instytucji: Urzędu Lotnictwa Cywilnego, Orlenu, Lotosu Air BP, PERN, Polskiej Grupy Energetycznej, Polskich Sieci Elektroenergetycznych, Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, Gaz-Sytemu, Polskiej Spółki Gazownictwa, SIME Polska, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie i Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej.

(lus, PAP)

EBC poszukuje nowych dróg

FINANSE \ Wzrost gospodarczy w strefie euro pozostaje słaby, jednak konsumpcja trzyma się całkiem dobrze – oceniła Christina Lagarde, prezes Europejskiego Banku Centralnego. Zapowiedziała też przegląd polityki banku, jak to określiła, „poprzez analizę i otwarty umysł”.

EBC będzie stale monitorować skutki uboczne polityki banku – powiedziała Christina Lagarde, która pełni swoją funkcję od 1 listopada tego roku. Jak stwierdziła, dotychczasowe podejście EBC wspierające aktywność gospodarczą było kluczowym czynnikiem napędzającym popyt wewnętrzny w okresie ożywienia gospodarczego.

Tym samym zgodziła się ze swoim poprzednikiem Mario Draghim, który mówił na odchodne, że biorąc pod uwagę perspektywę wzrostu i niepewność, przed którymi stoi strefa euro, polityka pieniężna banku musi przez dłuższy czas nadal wspierać gospodarkę. Wciąż bowiem dane makroekonomiczne odbiegają od satysfakcjonujących.

Tegoroczny wzrost PKB Komisja Europejska obniży-

ła z 1,2 proc. w lipcu br. do 1,1 proc. To samo uczyniła dla 2020 r. W nowej prognozie gospodarka ma się rozwijać w tempie 1,2 proc. (wcześniej było 1,4 proc.). Chociaż prezes Lagarde zapowiedziała kontynuację dotychczasowej polityki strategicznej banku, to jednocześnie zakomunikowała jej przegląd.

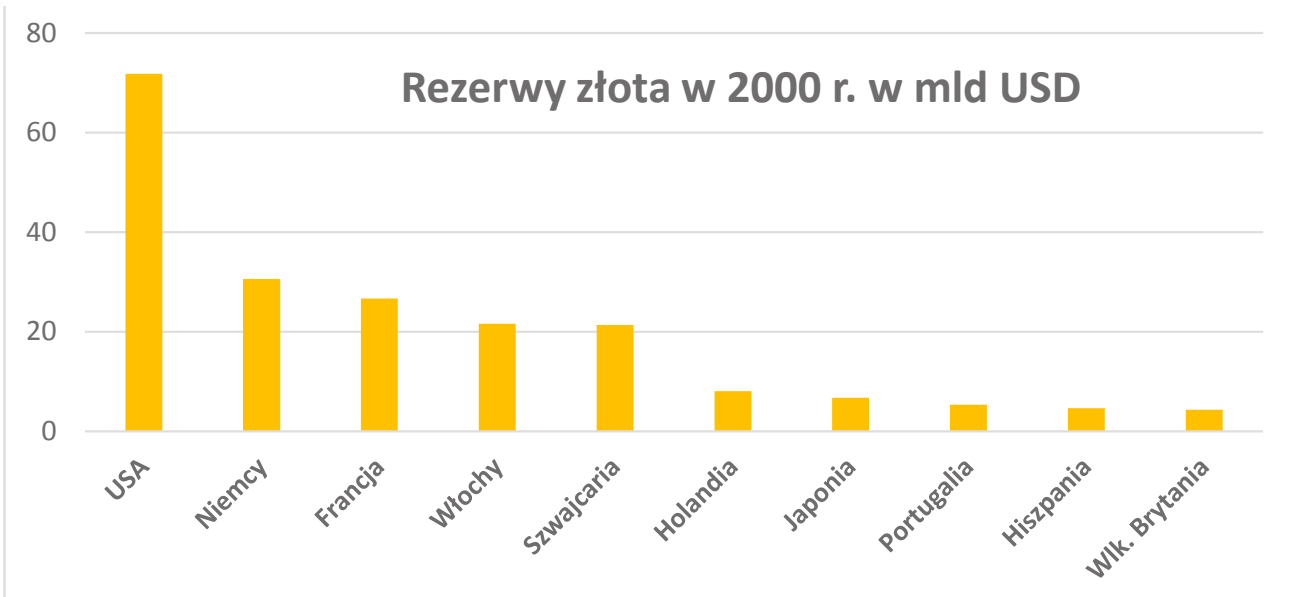
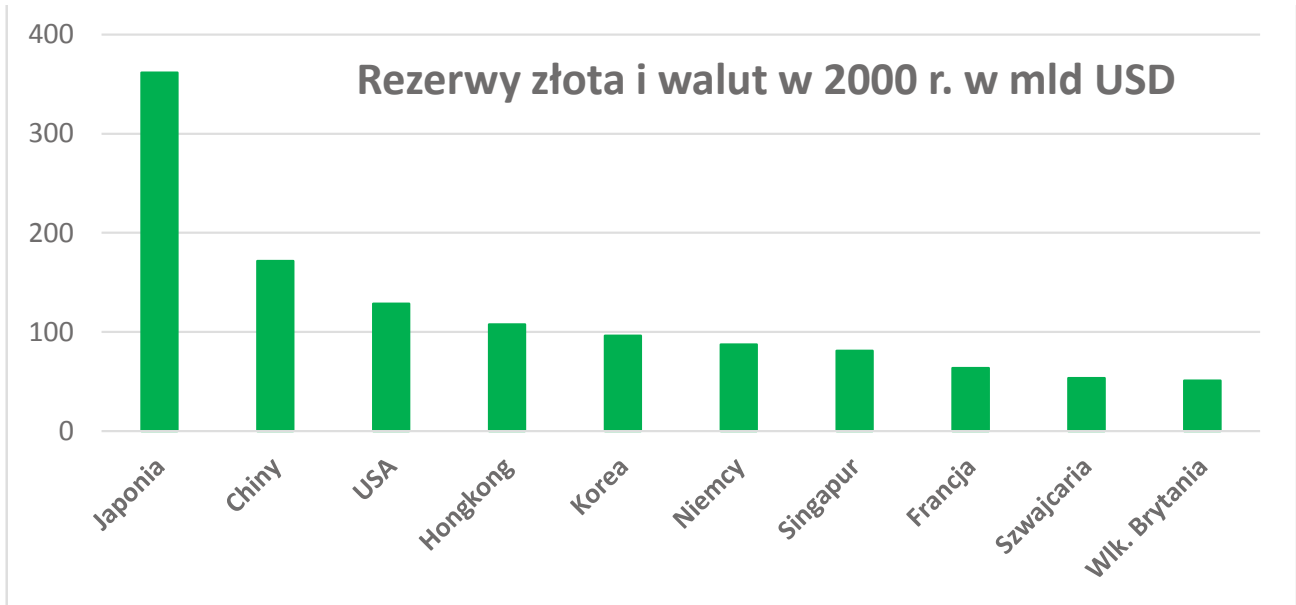
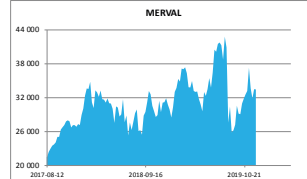
Ma on być przeprowadzony według dwóch zasad, jak to określiła, „poprzez analizę i otwarty umysł”, co będzie wymagało czasu i szerokich konsultacji. Jej zdaniem przedwczesne jest podejmowanie dyskusji na temat dokładnego zakresu, kierunku i harmonogramu przeglądu, jako że sprawa nie została jeszcze szczegółowo omówiona przez Radę Prezesów EBC.

(lus)



ROZMAITOŚCI \ W listopadzie Morgan Stanley miał największy udział w obrotach na warszawskim parkiecie, notując poziom 8,67 proc. Symbolicznie słabszy wynik miał JP Morgan, a trzecie miejsce odnotował Bank Handlowy.

- Enea w ramach emisji obligacji przydzieliła jednemu podmiotowi instrumenty o wartości 1 mld zł. Datą wykupu obligacji jest czerwiec 2024 r.



Rezerwy złota i walut (1)

PIENIĄDZ \ Rezerwy walutowe i rezerwy złota współcześnie to jedna z kategorii oceny pozycji ekonomicznej państw. Ich wysokość świadczy o zdolności danego kraju do zabezpieczenia kursu własnej waluty, a także niwelowania różnic związanych z deficytem handlowym.

Rafał Grodowski

Kilka dni temu w mediach pojawiła się informacja o transporcie do Polski 100 ton złota będących rezerwami naszego banku centralnego. Czy to dużo? Na pewno, bo uncja kosztuje co prawda mniej niż 1500 dol., ale tona to ponad 35 tys. uncji, a więc 100 ton to przeszło 3,5 mln uncji, co daje ponad 5 mld dol. Kwota spora, jednak warto pamiętać, że roczne wpływy do polskiego budżetu to ok. 390 mld zł – to okrągłe 100 mld dolarów. Dziś Narodowy Bank Polski dysponuje prawie 230 tonami złota, co stanowi tylko część naszych rezerw.

Zgromadzone przez dany kraj złoto i rezerwy walutowe to czynniki, które w dużej mierze wpływają na jego zdolność do zabezpieczania swojej pozycji i stabilności na światowych rynkach. Ich wysoki poziom świadczy o funkcjonowaniu gospodarki i zdolności do uzyskania dodatkowej wartości z prowadzonej przez przedsiębiorstwa działalności biznesowej. Trudno się więc dziwić, że różne instytucje, w tym także Bank Światowy, publikują dane na temat. Jak kiedyś i obecnie

przedstawia się sytuacja na świecie i jakie miejsce na tej liście globalnie i per capita zajmuje Polska? Jak prezentuje się relacja rezerw do rocznego PKB danego państwa?

W 2000 r., gdy kończyło się ubiegłe stulecie, liderem światowego rankingu pod względem wysokości rezerw nie były Stany Zjednoczone. To pewnego rodzaju zaskoczenie, bo gospodarcza pozycja USA była wtedy wyjątkowo mocna, a Chiny dopiero wchodziły w okres bardzo mocnego rozwoju. Pierwsze miejsce zajmowała Japonia, której ówczesne rezerwy walut obcych i złota wynosiły 360 mld dol. Czy to dużo? Wtedy jeden dolar był wart tyle, ile 1,49 dol. z 2019 r., a uncja złota kosztowała mniej niż 300 dol., czyli praktycznie pięć razy mniej niż obecnie. A to znacznie zmienia postać rzeczy, bo w przeliczeniu na złoto rezerwy Japonii wynosiły ponad 1,2 mld uncji, a to naprawdę bardzo dużo żółtego kruszcu.

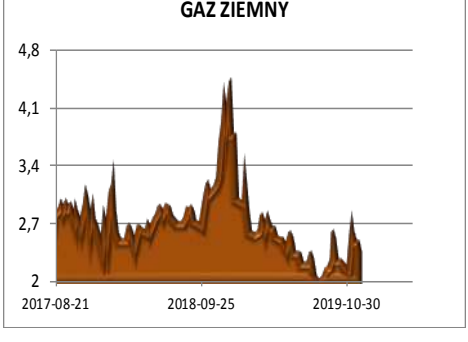
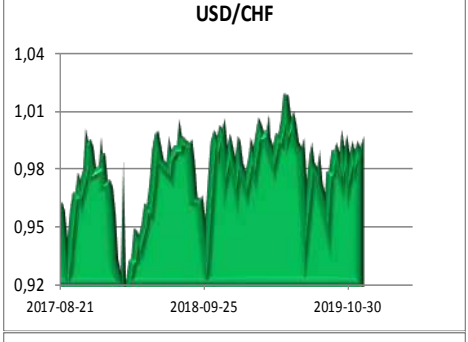
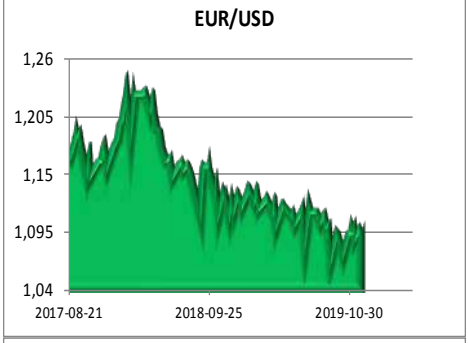
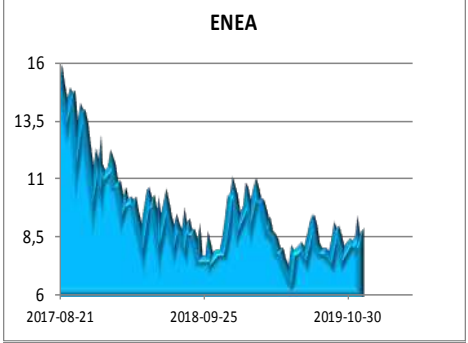
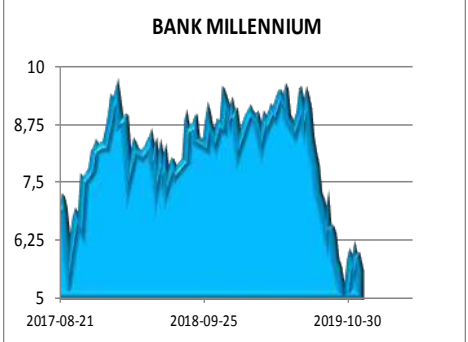
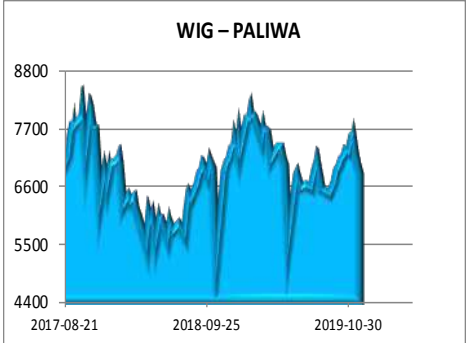
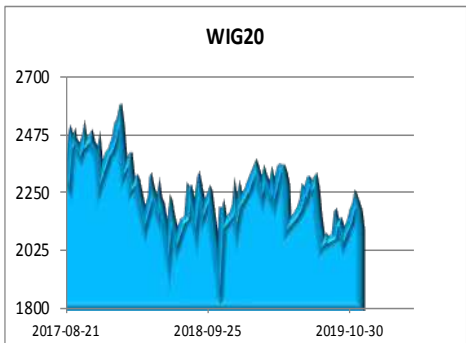
Oczywiście tylko mniejszość rezerw Japonii była zgromadzona w złocie, ale to porównanie pokazuje, że odniesienie do obecnych wartości może nieco zafałszowywać obraz. Ale gdyby przedmiotem rezerwy było tylko złoto, to jej wartość wy-

nosiłaby ok. 1,8 bln dol.! W 2000 r. nominalne PKB Japonii wynosiło 4,8 bln dol., co oznacza, że ówczesne rezerwy stanowiły zabezpieczenie PKB na poziomie 7 proc. Warto wspomnieć, że rezerwy Japonii bez złota wynosiły ponad 350 mld dol., co zarazem pokazuje, że 19 lat temu złoto nie było zbyt mocno tezauryzowane, a wartość 6 mld dol. to po ówczesnych cenach prawie 600 ton żółtego kruszcu.

Drugie miejsce w 2000 r. zajmowały Chiny z wynikiem 170 mld dol., a dopiero trzecie – Stany Zjednoczone, których rezerwy wynosiły 130 mld dol. Dziś obie te kwoty wydają się wręcz symboliczne. Co ważne, dla obu krajów złoto pozostawało czymś odmiennym. Chiny, podobnie jak było w przypadku Japonii, zgromadziły złoto o wartości zaledwie 3,5 mld dolarów i kolejne lata niespecjalnie zmieniły tę sytuację.

Stany Zjednoczone wykazywały inny trend i zapewne z racji pozycji dolara w tym kraju głównym elementem rezerw pozostało złoto. Jego wartość zgromadzona przez USA to aż 71 mld dol., choć jeszcze kilka lat temu było to ponad 100 mld dol. W przeliczeniu na uncje po ówczesnej cenie było to ponad 270 mln uncji, czyli ponad 6 tys. ton. A to praktycznie 20 proc. ogólnoswiatowych rezerw żółtego kruszcu.

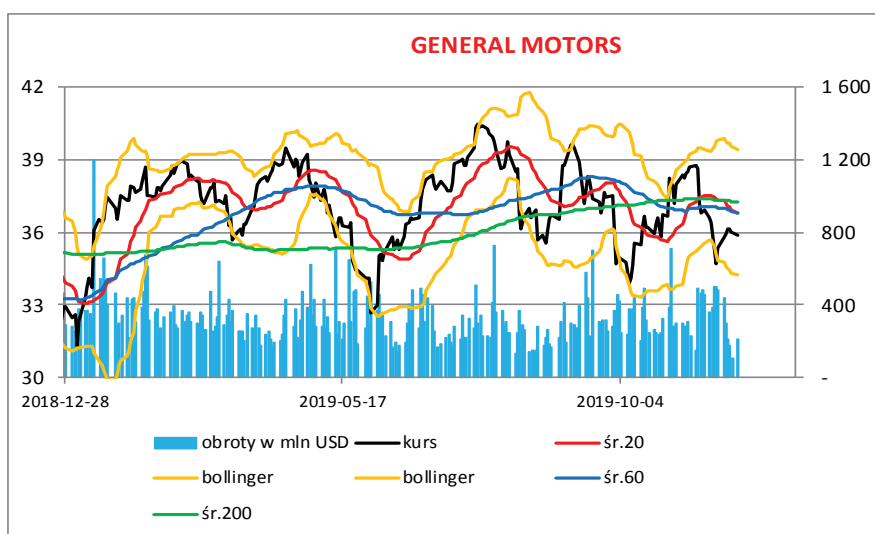
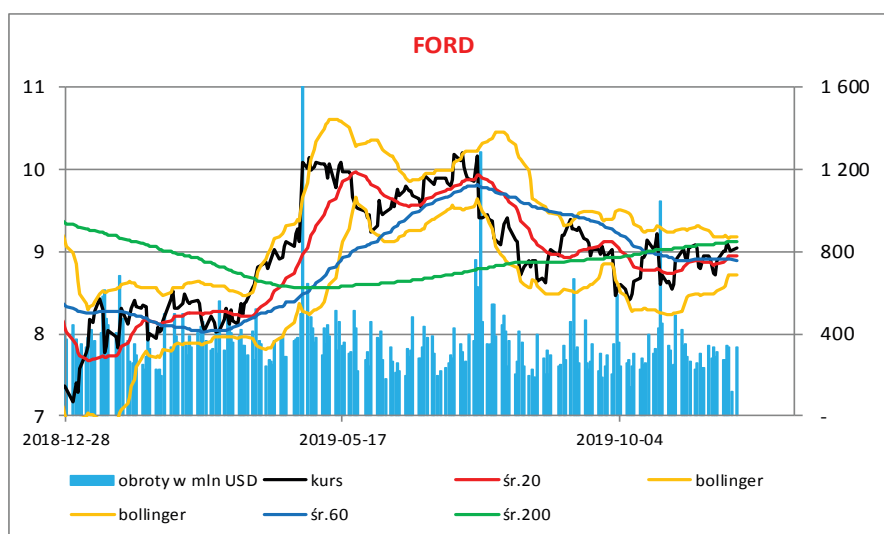
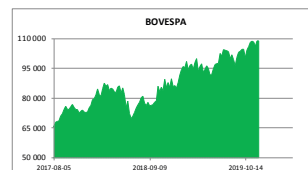
Materiały przygotowane przez NXF



↓ 0,98881 -0,27% USDCHF
↓ 108,949 -0,10% USDJPY
↑ 1,29888 0,36% GBPUSD
↓ 1,1049 -0,25% EURUSD

↑ 17,043 0,49% SREBRO
↑ 1474,35 0,35% ZŁOTO
↓ 263,6 -0,55% MIEDŹ
↑ 61,12 0,33% ROPA
BRENT

↑ 3627,45 0,02% FTSE 100
↓ 23379,81 -0,64% NIKKEI
↑ 13020,79 0,43% DAX
↓ 27783,04 -0,96% DJIA
POPRZEDNI



WIG20 znów na minusie

GIEŁDA \ Tragiczny poniedziałek na europejskiej giełdzie. Wtorek w Azji z przewagą podaży. W Europie nastąpiło lekkie odreagowanie, po czym doszło do wyraźnego osłabienia. Warszawa wypadła znów fatalnie, pojawiła się obawa o szósty z rzędu spadek indeksu WIG20.

Rafał Grodowski

W poniedziałek na giełdzie nastąpiło prawdziwe trzęsienie ziemi. Dzień w Europie rozpoczął się bardzo dobrze i w południe nic nie zapowiadało katastrofy. Co prawda WIG20 był już wtedy na minusie, ale Europa była mocna, a DAX30 czy CAC40 notowały wzrosty po ponad 0,5 proc. Druga część dnia to marsz w dół. WIG20 na koniec dnia stracił ponad 1,6 proc., a spadki na innych rynkach były podobne. DAX30 zniżył się o przeszło 2 proc., a podobne wyniki notowały Paryż, Madryt czy Mediolan. Europie nie pomogły raczej pozytywne odczyty PMI dla przemysłu.

Na GPW fatalnie zaprezentowały się górnictwo, sektor paliwowy, banki, a także energetyka, której wskaźnik do południa prezentował się odmiennie. Wśród 20 największych spółek tylko 4 podmioty zyskały na wartości, a wyjątkowo dużo, bo 3,9 proc. zyskały akcje Orange PL. Fatalny obraz to Pekao i PZU, które straciły

po ponad 4 proc. W drugim segmencie i w grupie małych firm po raz kolejny było zdecydowanie lepiej i oba indeksy umocniły się, i to więcej niż symbolicznie. Liderem drugiego segmentu był Play Way zyskujący ponad 9 proc.

USA dzień zamknął spadkami na obu parkietach, co było słabym sygnałem dla świata. W tle podobnie jak w przypadku osłabienia dolara widoczne były słabsze odczyty wskaźników ISM.

Wtorkowy poranek to dla nas koniec notowań na azjatyckich parkietach. Fatalnie zaprezentowały się akcje na parkiecie w Sydney, gdzie indeks stracił ponad 2 proc., co tylko po części wiązało się z umocnieniem waluty australijskiej, w następstwie utrzymania stóp procentowych na obecnym poziomie. Spadek rozpoczął się bowiem od razu po rozpoczęciu notowań, a decyzja została podjęta kilka godzin później.

W Tokio inwestorzy także odchudzili portfele i indeks Nikkei zanotował spadek o 0,6 proc. Umocnienie widoczne było w Szanghaju, gdzie indeks China A50 zyskał 0,47 proc.

We wtorek notowania dla głównych parkietów rozpoczęły się z szansą na odreagowanie. Wzrost nastąpił we Frankfurcie i Mediolanie, a traciły indeksy z Londynu i Paryża.

WIG20 po kwadransie był na minusie, tracąc ponad 0,15 proc., by po półgodzinie gry zniżył się nieco mniej. Jednak zielony kolor indeksu cały czas wydawał się odległy. Słaby początek dnia miały walory Alior Banku, Cyfrowego Polsatu, a umocnienie notowały akcje Santander PL, co wraz z poniedziałkowym wzrostem zniwelowało część z ponad 12-procentowego listopadowego osłabienia.

Po godzinie gry i przy braku istotnych danych także ze świata spółek WIG20 dalej był na minusie, a podobnie prezentowały się średnie spółki. Swoisty horyzontalny trend pierwszej godziny z niskim osłabieniem indeksu wyraźnie różnił się od reszty kontynentu. DAX30 zyskiwał 0,7 proc., a zielony kolor pojawił się w Paryżu. Najmocniejszy po 90 minutach gry był Mediolan zyskujący

prawie 1 proc., jednak kolejne minuty wyraźnie osłabiły dobry kierunek w stolicy Lombardii. W Warszawie nastrój słabł coraz bardziej i indeks chwilowo tracił nawet ponad 0,3 proc. Słaby odczyt w dalszym ciągu był udziałem Cyfrowego Polsatu, który podobnie jak i Orange PL tracił ponad 3 proc., co mocno uderzyło w indeks WIG Telekomunikacja, zniżkujący ponad 2,8 proc. Ponad 1,5 proc. zyskiwały mBank

i CD Projekt, a najaktywniejszą spółką przedpołudnia było Pekao.

Po godz. 11 Europa nie była już stabilna. DAX30 zyskiwał tylko 0,3 proc., dużo natomiast tracił Londyn, co wraz ze słabnącym Paryżem wskazywało na niepewne kolejne godziny. Obraz notowań na warszawskim parkiecie był także coraz gorszy. WIG20 tracił ponad 0,8 proc., co czyniło realnym spadek do poziomu 2100 pkt. Wtorkowe ujemne przedpołudnie widoczne także w dwóch pozostałych segmentach ściągnęło WIG do wartości najniższej od prawie dwóch miesięcy. Coraz gorzej prezentowały się banki, a kurs Pekao znalazł się poniżej 100 zł.

Środa, 4 grudnia 2019 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Polska	Decyzja w sprawie stóp procentowych	grudzień	1,5%
01:30	Australia	PKB (r/r)	III kw.	1,7%
09:50	Francja / Niemcy	Indeks PMI dla usług	listopad	52,9/51,3
10:00	Strefa euro	Indeks PMI dla usług	listopad	51,5
10:30	Wlk. Brytania	Indeks PMI dla usług	listopad	48,6
16:00	Kanada	Decyzja w sprawie stóp procentowych	grudzień	1,75%

Instrument	Kurs wczorajsz	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	56 563,40	-0,54%	56 868,74
WIG20	2 105,01	-0,81%	2 122,30
mWIG40	3 784,48	-0,39%	3 799,16
sWIG80	11 799,59	-0,19%	11 822,33
ALIOR	29,14	-0,95%	29,42
CCC	105,50	-1,12%	106,70
CD PROJEKT	260,50	1,17%	257,50
CYFRPLSAT	26,86	-2,33%	27,50
DINO PL	136,40	0,07%	136,30
JSW	20,22	-1,08%	20,44
KGHM	87,86	-0,05%	87,90
LOTOS	88,70	-1,66%	90,20
LPP	8 775,00	0,92%	8 695,00
MBANK	364,80	0,77%	362,00
ORANGEPL	6,49	-2,33%	6,64
PEKAO	97,92	-1,88%	99,80
PGE	8,55	-0,05%	8,55
PGNIG	4,51	0,13%	4,50
PKNORLEN	90,96	-0,57%	91,48
PKOBP	35,73	-0,75%	36,00
PLAY	32,72	-0,85%	33,00
PZU	36,22	-2,11%	37,00
SANPL	283,20	0,50%	281,80
TAURONPE	1,73	1,05%	1,72

Materiały przygotowane przez NXF



6. MBOT STRZEŻE MAZOWSZA

WOT \ 6. Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej im. rtm. Witolda Pileckiego została powołana w drugim etapie tworzenia WOT. Jej stałym rejonem odpowiedzialności jest południowe Mazowsze. W skład brygady wchodzi cztery bataliony lekkiej piechoty (blp): 61. blp z siedzibą w Grójcu, 62. blp w Radomiu, 64. blp w Płocku i 65. blp w Pomiechówku.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 4 GRUDNIA 2019

15

WOJSKA OBRONY TERYTORIALNEJ \ Kolejni absolwenci „Agrykoli”

Żołnierze 6. MBOT na promocji oficerskiej

W niedzielę 1 grudnia na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie odbyła się uroczysta promocja 200 oficerów rezerwy. Wśród nich było 38 oficerów obrony terytorialnej, którzy ukończyli kurs oficerski „Agrykola”. Na niedzielnych uroczystościach nie zabrakło żołnierzy 6. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej im. rtm. Witolda Pileckiego.

Paweł Kryszczak

1 grudnia na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyła się kolejna promocja oficerska żołnierzy rezerwy. Wśród 200 żołnierzy promowanych na pierwszy stopień oficerski było 38 absolwentów kursu oficerskiego „Agrykola”. Była to druga promocja żołnierzy OT, którzy ukończyli „Agrykolę”, czyli kurs dla kandydatów na oficerów spośród żołnierzy OT.

– Takie działania wzmacniają potencjał osobowy Sił Zbrojnych w aspekcie rezerw oraz budowy nowego rodzaju SZ – Wojsk Obrony Terytorialnej. Promocja oficerska – a tak po staropolsku mówiąc: „pasowanie żołnierza na oficera” – to absolutnie wyjątkowa chwila dla żołnierzy i ich rodzin, którzy tak licznie zdecydowali się im dzisiaj towarzyszyć – powiedział gen. dyw. Wiesław Kukuła, dowódca WOT, który był jednym z trzech promujących generałów.

– Otrzymanie pierwszej promocji oficerskiej to ważne wydarzenie dla rezerwistów, którzy w tę niedzielę stanęli na pl. Piłsudskiego.



Dla żołnierzy możliwość uczestniczenia w tak ważnych chwilach jak promocja oficerska czy obchody świąt państwowych to prawdziwe wyróżnienie | fot. WOT/d



liło swoje umiejętności, by godnie reprezentować Wojska Obrony Terytorialnej w tak ważnym dniu. Trzon pododdziału reprezentacyjnego stanowili żołnierze 62. batalionu, którymi dowodził ppor. Mateusz Maj. Ponadto żołnierze naszej brygady zapewnili poczet sztandarowy oraz obsadę punktu promującego Wojska Obrony Terytorialnej. Uroczysta promocja oficerska na pl. Piłsudskiego była bowiem kolejną okazją do tego, by promować służbę wojskową w tym rodzaju Sił Zbrojnych.

– Dla nas, żołnierzy, możliwość uczestniczenia w tak ważnych chwilach jak promocja oficerska czy obchody świąt państwowych to prawdziwe wyróżnienie. Jest to swego rodzaju nagroda za ciężką pracę w czasie szkoleń i ćwiczeń poligonowych. Mamy wówczas okazję, by pokazać się szerszej publiczności, a przy okazji reprezentować cały rodzaj Sił Zbrojnych. To prawdziwe wyróżnienie. To, że po raz kolejny zadanie to powierzono akurat nam, potwierdza, że jesteśmy wyróżniającą się brygadą. Cieszy, że nasze starania spotykają się z uznaniem – podkreśla ppor. Mateusz Maj, dowódca pododdziału reprezentującego WOT.

Sama zaś promocja zorganizowana była w miejscu szczególnym, tuż obok Grobu Nieznanego Żołnierza, i wymagała również wyjątkowej oprawy, którą zapewnili żołnierze 6. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej – mówi „Codzienniej” ppor. Jolanta Maciaszek, oficer prasowy 6. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Jeszcze przed uroczystością na terenie stacjonowania 62. batalionu lekkiej piechoty w Radomiu zorganizowano zgrupowanie. To tu od 28 listopada kilkadziesiąt żołnierzy z batalionów brygady doskona-

KONDOLENCJE

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Wyrazy wsparcia i najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

naszej Redaktor Naczelnej
Agnieszce Wróblewskiej

składają przyjaciele
z Państwowego Instytutu Wydawniczego



Busko-Zdrój

Pensjonat Sanato

Promocyjne pobyty

lecnicze

Zadzwoń i zapytaj

41 378 19 48

www.sanato.com.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



foto: Wikipedia/d

Paul C. Vitz

(ur. 1935 r.) amerykański psycholog, profesor, autor książki „Psychologia jako religia”

\\ Konsumpcjonizm nie działa, gdyż życie polegające na ciągłym zaspokajaniu własnych zachcianek prowadzi do pustki. Bo to jest przecież sprzedawanie ludziom przekonania, iż skoro kupują, konsumują, to zyskują szczęście. \\



foto: Susana Vera/Reuters

SZCZYT W MADRYCIE \ Czy po wycofaniu się USA z porozumienia klimatycznego COP25 przyniesie przełom w walce o klimat?

Greta Thunberg kontra Donald Trump

Jubileuszowy 25. Szczyt Klimatyczny Organizacji Narodów Zjednoczonych z pewnością nie przyniesie przełomowych decyzji poza nowymi, alarmistycznymi prognozami. COP25 rozpoczął się 2 grudnia w Madrycie i potrwa blisko dwa tygodnie.

Tomasz Teluk

Już od ćwierć wieku, co roku na początku Adwentu, organizowane są konferencje klimatyczne Organizacji Narodów Zjednoczonych. Rok temu szczyt odbył się w Katowicach, w tym roku COP25 miał mieć miejsce w Brazylii. Jednakże prawicowy prezydent Jair Bolsonaro stwierdził, że nie życzy sobie radykalnych ekologów w swoim kraju, a zwłaszcza gdy oskarżają go o niszczenie lasów Amazonii.

Z Chile do Hiszpanii – chaos organizacyjny

Organizację konferencji przeniesiono do Chile, ale tam wybuchła antyrządowa rebelia, więc lokalni politycy nie

potrafili dać gwarancji bezpieczeństwa blisko 30 tys. uczestników. Ponadto prezydent nie potrafiłby się wytłumaczyć obywatelom z dodatkowych wydatków. W rezultacie Chile zrezygnowało z organizacji szczytu dosłownie w ostatniej chwili. W końcu nad ekologami ulitowała się rządzona przez lewicę Hiszpania. COP25 ostatecznie został przeniesiony do Madrytu.

Do tego, że doczekamy się nowych, histerycznych komunikatów w mediach, opinia publiczna zdążyła się już przyzwyczaić, jak i do tego, że owe spotkania nie przynoszą żadnych radykalnych zmian. Według naukowców średnie temperatury na Ziemi stale rosną, jednak państwa emitujące najwięcej dwutlenku węgla na świecie wcale nie

zwalniają tempa. Dlatego też mediom zostaje pozostawiona zupełna dowolność w produkowaniu ostrzeżeń o zbliżającej się katastrofie. Można podawać dowolne liczby bez żadnego naukowego uzasadnienia, bazując tylko na prawdopodobnych prognozach. Już za kilka dni usłyszymy niechybnie, że temperatura w krótkim czasie wzrosną nie o kilka, lecz może nawet o 10 stopni Celsjusza, poziom morza podniesie się o kilkadziesiąt, a nawet kilkaset metrów, a masowe wymieranie ludzkości z powodu zmian klimatu rozpocznie się już za kilkanaście lat.

Antybohater – Donald Trump

W tym roku uwaga mediów będzie skupiona na dwóch postaciach. Pierwszą z nich

jest ubiegający się o reelekcję, a równocześnie walczący z możliwym impeachmentem prezydent Stanów Zjednoczonych. Donald Trump odgrywa rolę czarnego charakteru, nie bacząc bowiem na poprawność polityczną, nie owija w bawełnę i mówi otwarcie, że on w żadne globalne ocieplenie nie wierzy, a jego kraj nie będzie płacił za fanaberie ekologów.

Trump kalkuluje – walczy o swój twardy elektorat i zależy mu na dobrych stosunkach, przede wszystkim finansowych, z rodzimym przemysłem. Wszak gospodarczy nacjonalizm, względny izolacjonizm na arenie międzynarodowej czy redukcja kosztów amerykańskiej dominacji należą do sztandarowych punktów programu, który realizuje.

Trump zatem zrobił to, co zapowiedział dwa lata temu. USA zaczęły w połowie listopada formalnie wycofywać się z porozumienia paryskiego (układu, który miał zastąpić protokół z Kioto), podpisanego przez blisko 200 państw z całego świata.

Mimo że sekretarz stanu Mike Pompeo zapewniał, że jego kraj będzie cały czas współpracował ze społecznością międzynarodową w sprawie ochrony klimatu, Stany Zjednoczone nie zobowiązały się do dalszej redukcji o 25 proc. swoich emisji do 2025 r., w porównaniu do poziomów z 2005 r. Dla gospodarki byłoby to zbyt kosztowne – oceniła administracja prezydenta.

Amerykanie będą wielkim nieobecny tegorocz-



fot. Wikipedia/d

Bolesław Prus

(1847–1912) polski pisarz, prozaik, nowelista i publicysta okresu pozytywizmu

\ \ Prawdziwy patriotyzm nie tylko polega na tym, ażeby kochać jakąś idealną ojczyznę, ale – ażeby kochać, badać i pracować dla realnych składników tej ojczyzny, którymi są ziemia, społeczeństwo, ludzie i wszelkie ich bogactwa. \ \

nego szczytu klimatycznego. Donald Trump nic sobie nie robi z międzynarodowej krytyki. Największe media – „Washington Post” czy CNN – nazywa fabrykami fake newsów. W rzeczywistości jednak USA wraz z Chinami odpowiadają za całkowitą emisję ponad 40 proc. dwutlenku węgla na naszej planecie. Jednak zarówno Pekin, jak i Waszyngton, nie chcą zwalniać tempa w globalnym wyścigu gospodarczym. Trudno spodziewać się tego po innych państwach z pierwszej piątki państw emitujących największą ilość CO₂. Emisji nie ograniczają ani Indie, ani Rosja. W niewielkim stopniu zrobiła to Japonia, kupując prawa do emisji CO₂ m.in. od Polski. W pierwszej 15. największych trucicieli na ziemi, odpowiadających za blisko 3/4 globalnych emisji, nie ma naszego kraju.

Greta Thunberg ratuje świat

Niepokorna nastolatka ze Szwecji stała się nową ikoną walki z globalnym ociepleniem i z pewnością będzie gwiazdą nadchodzącego szczytu. Greta zainspirowała swoich rówieśników z całego świata, aby w każdy piątek nie chodzili do szkoły, tylko nawoływali polityków w swoich krajach do ratowania świata trawionego upałami. Powstał nawet oddolny ruch – Młodzieżowy Strajk Klimatyczny, a Greta Thunberg była wymieniana wśród tegorocznych kandydatów do Pokojowej Nagrody Nobla.

Szybko okazało się jednak, że młoda Szwedka nie pójdzie w ślady Ala Gore’a (polityk otrzymał Nobla za walkę z globalnym ociepleniem w 2007 r.), a wszelkie działania z nią związane nie były do końca spontaniczne. Dziennikarze ustalili, że środowiska ekologiczne poszukiwały nowej twarzy dla realizacji swoich celów. Greta – córka aktora Svante’a Thunberga i śpiewaczki operowej Maliny Erman – nie jest zwykłą 16-letnią uczennicą. Jej zdjęcie z samotnego protestu przed szwedzkim parlamentem podbiło świat. Stał za tym Ingmar Renthzog, założyciel ekologicznej platformy „Nie mamy czasu” (ang. „We Have No Time”), nawołującej do zdecydowanych działań na rzecz ochrony środowiska. Aktywista początkowo zapewniał, że nie znał rodziny Grety, lecz szwedzcy dziennikarze ustalili, że wielokrotnie spotykał się z nią przed tym, zanim dziewczynka osiągnęła sukces.

Potem wszystko wyszło na jaw – Renthzog okazał się

uczestnikiem Climate Reality Project, grantu finansowanego przez samego Ala Gore’a. W całą operację byli zaangażowani także lobbyści domagający się rezygnacji Szwecji ze spalania paliw kopalnych, a także byli politycy szwedzkiej socjaldemokracji działający w sektorze czystej energii, jak np. Kristina Persson. Persson, zwołenniczka filozofii New Age, była „ministrą przyszłości” w Partii Socjaldemokratycznej. Współpracowała z Cathariną Ringborg, pracującą kiedyś zarówno w państwowych spółkach, jak i gigancie ABB. Wszyscy oni spotkali się w ekologicznym think tanku Global Challenge, który wspiera Gretę Thunberg.

Tak więc w promowaniu nastolatki na superbohaterkę, która uratuje świat, nie było nic oddolnego. Thunberg, mimo całej sympatii do jej medialnej niewinności i zaangażowania, jest kolejnym produktem piarowców. Jej podróż przez Atlantyk, nie samolotem, by nie odpowiadać za emisję CO₂, lecz dalekomorskim jachtem, ocierała się o operę mydlaną. Eksperci zwrócili uwagę, że jacht w drogę powrotną będzie musiał być sprowadzony przez żeglarzy, którzy i tak do Nowego Jorku polecą liniami lotniczymi. Z kolei sponsorem statku Malizia II był Yacht Club de Monaco. Jak wiadomo bogacze w Monako nie przejmują się emisjami dwutlenku węgla, ścigając się w budowaniu coraz to większych jednostek pływających czy bawiąc się organizacją wyścigów Formuły 1.

Gdy Greta dotarła w końcu do Ameryki, szczyt klimatyczny został przeniesiony do... Madrytu. Aktywistka musiała więc, chcąc nie chcąc, udać się w drogę powrotną. Za kosztowną transatlantycką wycieczkę zapłacią hiszpańscy podatnicy.

Szczyt rozczarowań?

Tak więc wszystko w tym roku układa się nie po myśli ekologów. Podczas COP25 miał zostać wynegocjowany sposób, w jaki zostaną wdrożone wcześniejsze uzgodnienia porozumienia paryskiego wraz ze szczegółami uzgodnionymi w Katowicach. Negocjatorzy chcieli sprecyzować nowe zasady handlu emisjami w ujęciu globalnym. Ponadto miały zostać ustalone jednolite cele redukcji dwutlenku węgla oraz aktualne przeliczniki. Nie jest to łatwe, gdy negocjuje blisko 200 delegacji z całego świata.

Szwankuje precyzja podawanych danych, wciąż pro-

wadzone są dyskusje między naukowcami, każda strona dba o swoje narodowe interesy. Trwały jest spór między krajami rozwiniętymi a biednymi, żądającymi dla siebie odpowiednich rekompensat.

Wiele wskazuje więc na to, że znów nie uda się uzyskać przełomu w walce o klimat. Nie pomaga chaos organizacyjny oraz wyjście Stanów Zjednoczonych z porozumienia, które bez truciciela nr 2 wydaje się nie mieć żadnego sensu. Chyba że obecny rok potraktuje się jako stan zawieszenia, a Donalda Trumpa za rok zastąpi ktoś z obozu Demokratów. Gdy dodamy do tego bardzo poważne problemy polityczne w krajach Ameryki Południowej, napięcie na Bliskim Wschodzie czy brexit, może się okazać, że na świecie są ważniejsze sprawy do omówienia.

Najwięcej zdeterminowania w walce o ochronę środowiska naturalnego przejawia tradycyjnie Unia Europejska. Próbuje ona wciągnąć do swojej gry Chiny. Jednak trudno sobie wyobrazić, aby Bruksela zdołała zmusić Pekin do czegokolwiek, co stoi w sprzeczności z interesami Państwa Środka.

Widać wyraźnie, że przemysłowi europejskiemu bardzo zależy, aby kierunek zmian technologicznych na świecie przebiegał pod dyktando UE. Podczas gdy Chiny zadawała się technologiami wysokoemisyjnymi bez względu na koszty społeczne, Europa chce być uznawana za lidera rozwiązań niskoemisyjnych.

Według prognozy Bloomberg New Energy Finance w 2040 r. już 57 proc. rynku samochodowego będzie opanowane przez auta elektryczne. Będzie się tak działo na skutek spadku kosztu produkcji baterii, dzięki czemu samochody na prąd staną się cenowo konkurencyjne w stosunku do odpowiedników na benzynę czy ropę. Już po roku 2020 r. rynek europejski będzie drugim rynkiem na świecie po Chinach. Chiny mogą zapłacić połowę swego rynku elektrykami wcześniej, bo już między 2025 a 2030 r. Dla porównania w Polsce na koniec zeszłego roku mieliśmy tylko 2500 takich aut.

W naszym kraju zaczął się za to boom na prywatne instalacje fotowoltaiczne. Dzięki rządowym programom (można otrzymać dopłatę w wysokości 5000 zł na ten cel) Polacy dosłownie rzucili się na panele słoneczne. Liczba montowanych in-

stalacji zwiększyła się prawie 5,5-krotnie w ciągu ostatnich 3 lat.

Dzięki prywatnym inwestycjom, wspomagany przez państwo, nasz kraj ma nieco polepszyć udział energii odnawialnej w bilansie energetycznym. Nadwyżki z prywatnych instalacji są bowiem odbierane przez krajową sieć dystrybucyjną. Gołym okiem widać, że dzięki skutecznemu marketingowi indywidualni inwestorzy przeszacowują w inwestycjach. Często na dachach montują więcej paneli, niż zdołają wykorzystać. A może to taki nowy rodzaj patriotyzmu gospodarczego?

COP25 a Polska

Nasza ojczyzna jest ekologicznym prymusem i od początku ustrojowej trans-

\ \ Wiele wskazuje na to, że znów nie uda się uzyskać przełomu w walce o klimat. Nie pomaga chaos organizacyjny i wyjście USA z porozumienia, które bez truciciela nr 2 wydaje się nie mieć żadnego sensu. \ \

formacji poczyniła duże postępy, jeśli chodzi o ochronę środowiska naturalnego. Może nie wszystko idzie tak szybko, jakbyśmy sobie życzyli, zwłaszcza jeśli chodzi o jakość powietrza w miastach czy przeniesienie ruchu samochodowego poza obszary zamieszkałe, ale i tak na tle światowym wypadamy nieźle.

Obecnie Polska emituje mniej dwutlenku węgla niż za czasów PRL, mimo bardzo szybkiego rozwoju gospodarczego. Oczywiście chcielibyśmy, aby gospodarka była mniej zależna od węgla, ale dzięki dostępowi do taniego, lokalnego surowca energetycznego jesteśmy, obok Danii, najbardziej suwerennym energetycznie krajem Europy, najmniej uzależnionym od importu.

Polskiej energetyki nie da się przestawić na zielone tory z dnia na dzień. Być może będzie tak w dalekiej przyszłości, gdy zdywersyfikujemy dostawy energii dla przemysłu. Aktualnie jednak Polska zwiększa swoje emisje CO₂. Według Eurostatu w zeszłym roku wypuściliśmy do atmosfery 3,5 proc. więcej dwutlenku węgla niż rok wcześniej i awansowaliśmy na niechlubne podium, wyprzedzając m.in. Francję.

Polskim sukcesem jest wliczenie do bilansu emisyjnego pochłaniania dwutlenku węgla przez lasy, których areały, w porównaniu z resztą Europy, są duże i dobrze zarządzane. To strategia śp. prof. Jana Szyszko. Jeśli chodzi o odchodzenie od węgla, to gramy na czas. Dla Warszawy nie do przyjęcia są nowe węglowe podatki oraz zmniejszenie krajowych limitów emisji, co przyczyniłoby się do drastycznych wzrostów cen energii.

Można powiedzieć, że w transformacji energetycznej robimy, co możemy. Inwestycje w alternatywne źródła energii nie są oszałamiające. Zwiększa się efektywność energetyczna w przemyśle. Elektrownię atomową powinniśmy mieć gotową już lata temu.

Dla przeciętnego obywatela liczy się przede wszystkim jakość powietrza w miejscu zamieszkania, pracy i wypoczynku oraz wysokość rachunku za prąd czy ogrzewanie. Rząd rozpoczął walkę ze smogiem, budowane są obwodnice wielu miast, samorządy wspierają także wymianę kopciuchów na jednostki bardziej przyjazne dla naszych płuc i środowiska. Dlatego nasza taktyka na każdy szczyt klimatyczny jest taka sama – utrzymywać status quo. W Katowicach udało się to doskonale, dlatego w dniu rozpoczęcia konferencji madryckiej można być optymistą.

Jeśli chodzi o klimat, nie zachodzą w nim znaczące zmiany. Według Światowej Organizacji Meteorologicznej 2018 r. był czwartym z rzędu najcieplejszym rokiem od wielu lat. Jakby nie patrzeć, Ziemia poradziła sobie z wszelkimi problemami sama. Dlatego projekty związane z antropogenicznymi sposobami na poprawę klimatu wydają się mocno przesadzone. Ale tak to już jest w czasach, gdy politycy zamienili się w naukowców, a naukowcy zastąpili polityków.

.....
 Autor jest doktorem filozofii, prezesem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)



fot. Wikipedia/d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów (295) - serial 09:20 Ranczo 2 (68) - serial 10:15 Komisarz Alex (62) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (230) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedyńce: Afryka Południowa: Królestwo kolorów	07:15 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (47) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2148) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:05 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (57) - reality show 13:35 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 14:10 M jak miłość (1475) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział - serial	06:20 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Dziewczyny z wypiekami - mag. 11:30 Metamorfozy Doroty Szelażowskiej - pr. rozryw. 12:00 Ukryta prawda (1122) - serial 13:00 Szkoła (774) - serial 14:00 19+ (475) - serial 14:30 Szpital (490) - serial 15:30 Szkoła (775) - serial 16:30 19+ (476) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1123) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (206) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (207) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie - serial 11:00 Dlaczego ja? (770) - serial 12:00 Gliniarze (321) - serial 13:00 Trudne sprawy (817) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2966) - serial 14:45 Dlaczego ja? (903) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (246) - serial 17:00 Gliniarze (176) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2967) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (51) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Koniec systemu 11:00 Telezakupy 11:15 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 11:30 Telezakupy 11:55 Ekonomia raport 12:15 Telezakupy 12:30 Polska na dzień dobry 14:00 Telezakupy 14:20 Z Wiejskiej na gorąco 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	07:35 Syria. Śladami św. Pawła 07:50 Rekolekcje adwentowe 07:55 Świat w obrazach 08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo Życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop Młodych 09:25 Sanktuaria polskie 09:50 Nad wodą 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Podróż po południowym Pacyfiku 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Jego śladami 14:00 Ewangelia wg św. Jana 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Regał 17:00 Po stronie prawdy 17:55 Rekolekcje adwentowe 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przygody Mobilków 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Albert Schweitzer 23:50 100 cudownych miejsc na świecie
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (621) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (64) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3566) - serial 18:30 Korona królów (296) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (169) - serial 21:00 Wielki test o Barbórcę - widowisko 22:25 Historia bez tajemnic: Gramatyka nieobecności - dok. 23:25 SEAL Team - komando Foki (13) - serial 00:20 Kompania X (5) - serial	16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (195) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda, sport 18:30 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 18:55 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (62) - reality show 19:35 Barwy szczęścia (2148) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2149) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (759) - serial 21:55 Na sygnale (250) - serial 22:35 500 dni miłości - komedia romantyczna, USA 2009 00:20 Świat bez tajemnic: Bitwa - film dok., Polska 2019 01:15 Instynkt (13) - serial	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2988) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 My Way - pr. rozryw. 22:00 Dziewczyna z tatuażem - thriller, Niemcy/Szwecja/Wielka Brytania 2011. Dziennikarz oskarżony o zniesławienie otrzymuje zlecenie zbadania zaginięcia przed 40 laty 16-letniej Harriet Vanger. 01:15 Kości (11) - serial Antropolog Temperance Brennan pomaga FBI w rozwiązywaniu skomplikowanych spraw, kiedy tradycyjne metody dochodzeniowe zawodzą.	18:00 Nasz nowy dom (166) - reality show 20:10 Poznaj moją tatę - komedia, USA 2000. Greg postanawia oświadczyć się Pam. Najpierw musi zdobyć uznanie jej despotycznego ojca, Jacka. 22:25 Gotowi na wszystko. Exterminator - komedia, Polska 2017 01:00 Święta doskonale - komedia, USA 2007	18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily
WIECZOREM	14:00 Elif (621) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (64) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3566) - serial 18:30 Korona królów (296) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (169) - serial 21:00 Wielki test o Barbórcę - widowisko 22:25 Historia bez tajemnic: Gramatyka nieobecności - dok. 23:25 SEAL Team - komando Foki (13) - serial 00:20 Kompania X (5) - serial	16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (195) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda, sport 18:30 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 18:55 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (62) - reality show 19:35 Barwy szczęścia (2148) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2149) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (759) - serial 21:55 Na sygnale (250) - serial 22:35 500 dni miłości - komedia romantyczna, USA 2009 00:20 Świat bez tajemnic: Bitwa - film dok., Polska 2019 01:15 Instynkt (13) - serial	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2988) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 My Way - pr. rozryw. 22:00 Dziewczyna z tatuażem - thriller, Niemcy/Szwecja/Wielka Brytania 2011. Dziennikarz oskarżony o zniesławienie otrzymuje zlecenie zbadania zaginięcia przed 40 laty 16-letniej Harriet Vanger. 01:15 Kości (11) - serial Antropolog Temperance Brennan pomaga FBI w rozwiązywaniu skomplikowanych spraw, kiedy tradycyjne metody dochodzeniowe zawodzą.	18:00 Nasz nowy dom (166) - reality show 20:10 Poznaj moją tatę - komedia, USA 2000. Greg postanawia oświadczyć się Pam. Najpierw musi zdobyć uznanie jej despotycznego ojca, Jacka. 22:25 Gotowi na wszystko. Exterminator - komedia, Polska 2017 01:00 Święta doskonale - komedia, USA 2007	18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY

Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl



ZLATAN Z PIĄTKIEM

PIŁKA NOŻNA \ Zlatan Ibrahimović ustalił warunki kontraktu z AC Milanem – informują brytyjskie media. Jeśli spekulacje się potwierdzą, 38-letni Szwed zostanie klubowym kolegą Krzysztofa Piątka. „Ibra” ma się związać umową z mediolańczykami do końca sezonu. Milan w tym sezonie prezentuje się fatalnie (12. miejsce w Serie A).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 4 GRUDNIA 2019

SPORT

19



Dla Roberta Lewandowskiego zabrakło miejsca na podium | fot. Christian Hartmann/Reuters

ZŁOTA PIŁKA \ Leo Messi po raz szósty w karierze odebrał nagrodę dla najlepszego piłkarza roku

Ósemka Lewego

Argentyńczyk Lionel Messi z Barcelony został zdobywcą Złotej Piłki dla najlepszego zawodnika 2019 r. w plebiscycie magazynu „France Football”. To jego szósty triumf, a pierwszy od czterech lat. Robert Lewandowski, również obecny na gali w Paryżu, zajął ósme miejsce.

Krzysztof Oliwa

Poprzednio Messi triumfował w latach 2009–2012 oraz w 2015 r. Jest pierwszym w historii graczem, który sześć razy sięgnął po Złotą Piłkę. Pięciokrotnie dokonał tego Portugalczyk Cristiano Ronaldo (obecnie Juventus Turyn). Tym razem słynny piłkarz zajął trzecie miejsce.

Na drugim uplasował się holenderski obrońca Liverpoolu Virgil van Dijk, który z The Reds triumfował w Lidze Mistrzów. Wśród kobiet triumfowała Amerykanka Megan Rapinoe, tegoroczna mistrzyni świata.

Lewandowski jest fenomenalny – ale to wciąż za mało!

Robert Lewandowski, prezentujący jesienią znakomitą dyspozycję w barwach Bayernu Monachium (strzelał gole w pierwszych 11 kolejkach Bundesligi) i jeden z au-

torów awansu reprezentacji Polski na Euro 2020, zajął ósme miejsce. Jego najlepszą lokatą pozostaje czwarta – za 2015 r.

– Jak widać, to za mało. W przyszłym roku muszę dorzucić coś więcej. Ale jestem pewien, że moja forma będzie procentowała także w przyszłorocznym rankingu. Z Bayernem prezentujemy się dobrze, a uważam, że jeszcze nie pokazujemy w pełni swojego potencjału. W Lidze Mistrzów strzeliliśmy już mnóstwo goli. W przyszłym roku czekają nas jeszcze mistrzostwa Europy – skwitował Lewandowski w rozmowie z TVP Sport.

Dieciaty Messi nie przestał marzyć

Podczas poniedziałkowej gali Lewandowski siedział obok Messiego i drugiego w zestawieniu van Dijka. Kiedy okazało się, że będzie ósmy, nie miał zbyt zadowolonej miny.

– Rankingi mają to do siebie, że czasem szokują. Jestem szczęśliwy, że mogę być na gali. Nie jestem rozczarowany wynikiem. Plebiscyty zawsze należy traktować z przymrużeniem oka – powiedział później polski piłkarz.

Argentyńczyk był m.in. najsukuteczniejszym strzelcem Ligi Mistrzów sezonu 2018/2019, wywalczył też z Barceloną mistrzostwo Hiszpanii. Pod koniec września został wybrany na najlepszego piłkarza świata w plebiscycie FIFA.

– Dziękuję wszystkim, którzy na mnie głosowali. Chcę też podziękować kolegom z drużyny. Moją pierwszą Złotą Piłkę otrzymałem, gdy miałem 22 lata. Teraz odbieram ją po raz szósty, jestem tutaj z żoną i dziećmi. Przez cały ten czas nie przestałem marzyć, ciągle cieszę się futbolem. Zdaję sobie sprawę z mojego wieku. Będzie ciężko, ale wciąż mam przed

sobą kilka lat. Czas płynie, więc będę się cieszył i piłką nożną, i moją rodziną – wyznał 32-letni Messi.

Swoją chwilę podczas gali miał również Lewandowski. Polski napastnik wręczał bowiem Nagrodę Lwa Jaszyna dla najlepszego bramkarza. Zwycięzcą okazał się brazylijski golkipier Liverpoolu Alisson Becker, a jednym z nominowanych był Wojciech Szczęsny z Juventusu Turyn. – To niesamowite uczucie strzelać gole takim fachowcom. Jest tutaj wielu wspaniałych bramkarzy, wybór na pewno był trudny – powiedział Lewandowski ze sceny.

63 lata ekscytowania się rankingiem

Za najlepszego piłkarza do lat 21 (Nagroda Raymonda Kopy) uznano holenderskiego obrońcę Juventusu Matthijsa de Ligt, w poprzednim sezonie zawodnika Ajaxu Amsterdam.

Pod koniec października „France Football” ujawnił

nazwiska 30 nominowanych piłkarzy. W poniedziałek od godzin popołudniowych ogłaszał ostateczne rozstrzygnięcia, co kilka minut prezentując kolejne miejsce (od końca w górę). Początkowo na swojej stronie internetowej, a o lokatach od dziesiątej w górę już podczas gali w Paryżu. Najpierw podano miejsca 8.–10., po pewnym czasie 5.–7., a kiedy pozostała już tylko czwórka – odczytano nazwisko zwycięzcy (wkrótce potem lokaty od drugiej do czwartej).

W głosowaniu na najlepszego piłkarza roku brało udział blisko 200 dziennikarzy sportowych z całego świata (po jednym z danego kraju). Przed rokiem Złotą Piłkę otrzymał Chorwat Luka Modrić.

„France Football” przyznaje tę nagrodę od 1956 r. W latach 2010–2015 magazyn i Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej (FIFA) wyróżniały wspólnie jednego zawodnika Złotą Piłką FIFA, ale od 2016 r. plebiscyty na najlepszych piłkarzy znów prowadzone są oddzielnie.

Tylko dwóch Polaków w historii znalazło się w czołowej trójce plebiscytu prestiżowego magazynu: w 1974 r. trzecie miejsce zajął Kazimierz Deyna, a w 1982 r. również na trzeciej pozycji uplasował się Zbigniew Boniek, obecny prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4 POLSKA 5 REPORTAŻ 6 KULTURA 7 TECHNOLOGIE 8-9 ŚWIAT 10-14 GOSPODARKA 15 OBRONA NARODOWA 16-17 PUBLICYSTYKA 18 PROGRAM TV 19-20 SPORT

PGE NARODOWY \ Zdymisjonowano prezesa spółki będącej operatorem stadionu

Jak rozwiązać narodowy problem

Są efekty rozmowy premiera Mateusza Morawieckiego z piłkarzami reprezentacji Polski po meczu ze Słowenią. Zawodnicy poskarżyli się szefowi rządu na fatalną murawę. Efekt? Według informacji serwisu Money.pl wczoraj odwołano prezesa spółki PL.2012+, czyli operatora stadionu PGE Narodowy, Alicję Omięcką.

Krzysztof Oliwa

Zawodnicy wspomnieli, że nie jest to murawa, na jakiej powinni grać. [...] Poprosiłem odpowiedzialne osoby, żeby się tym tematem zainteresowały. A tak naprawdę, żeby załatwiły ten temat raz na zawsze – powiedział premier Morawiecki w wywiadzie dla Polsatu News.

Rozwiązanie tematu „raz na zawsze” nie będzie łatwą sprawą. Zbudowany za 2 mld zł stadion tak naprawdę nie jest stadionem, tylko gigantyczną halą widowiskowo-sportową. Projektując obiekt, zdecydowano, że nie będzie tam na stałe murawy, tylko betonowa wylewka.

Przed meczami reprezentacji kładziona jest murawa, którą w ostatnim czasie dostarczał Trawnik Producent. Trawa zwożona jest kilkudziesięcioma tirami z nad morza. Choć Trawnik to znana i ceniona firma w Polsce, to niektórych rzeczy nie da się przeskoczyć. Przed meczem ze Słowenią murawa została położona 10 dni wcześniej. A i tak ten okres okazał się niewystarczający. Murawa była w fatalnym stanie, a żeby kompletnie nie rozpadła się piłkarzom pod nogami przed meczem



Murawa na PGE Narodowym ma wyglądać dużo lepiej | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

wysypano na nią ogromną ilość piasku.

Co rozwiązałoby problem „raz na zawsze”? Teoretycznie można byłoby położyć murawę na stałe. Ale wtedy potrzebne byłoby zainwestowanie w specjalistyczny sprzęt naświetlający trawę. Dach na PGE Narodowym nie przepuszcza odpowiedniej ilości promieni słonecznych. Od lat

na stadionach tego typu stosuje się system wysuwanej murawy spod terenu stadionu. Przy budowie Narodowego z tej opcji jednak zrezygnowano, choć takie rozwiązania stosowano m.in. w Niemczech przy okazji budowania stadionów na mundial w 2006 r.

Żadnych problemów z murawą nie było podczas Euro 2012. Ale wtedy UEFA przejęła Naro-

dowy na miesiąc przed pierwszym meczem. Teraz to raczej nie wchodzi w grę. Napięty harmonogram imprez powoduje, że przed meczami kadry nie ma takiej możliwości. No i wiązałoby się to z dodatkowymi kosztami dla Polskiego Związku Piłki Nożnej. Obecnie za wynajęcie obiektu piłkarska federacja płaci niecały milion złotych za mecz.

Warto też zadać sobie pytanie, czy murawa na stałe na PGE Narodowym ma sens. Wygląda na to, że w 2020 r. odbędą się tam tylko dwa mecze piłkarskie. Będzie to finał Totolotki Pucharu Polski zaplanowany na 2 maja i towarzyski mecz reprezentacji Polski z Rosją miesiąc później. A stadion tętni życiem przez cały rok. Przez najbliższe miesiące będą tam lodowiska, regularnie odbywają się też koncerty gwiazd muzyki. Zabezpieczenie murawy na takie wydarzenia graniczyłoby z cudem.

Drużyna narodowa rozgrywa na największym polskim stadionie mecze eliminacyjne i sporadycznie gry towarzyskie. A w przyszłym roku nie odbędą się eliminacje mistrzostw świata czy Europy. Wiosenna część kalendarza zarezerwowana jest na sparingi, a jesienią czeka piłkarzy kolejna edycja Ligi Narodów. Poprzednie mecze nowych europejskich rozgrywek Białe-Czerwoni rozgrywali na Stadionie Śląskim.

W jednym z wywiadów Zbigniew Boniek sugerował, że trawę można by położyć w bezpośredniej okolicy stadionu. Na błoniach Narodowego jest na razie wielki parking. Planowano wybudować tam halę na kilkanaście tysięcy miejsc, ale Ministerstwo Sportu i Warszawski ratusz nie mogą dojść do porozumienia, kto ma na to wyłożyć pieniądze.

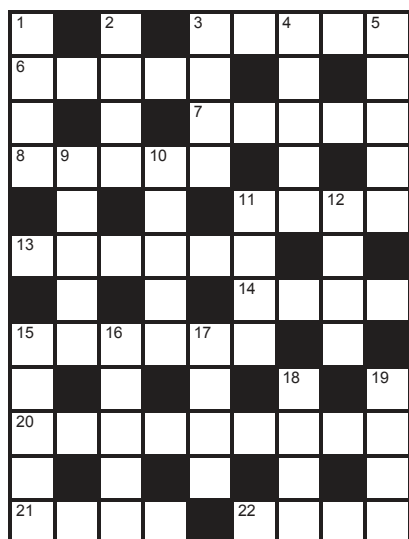
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) luka, dziura
- 6) rączy koń
- 7) włókno na rajstopy
- 8) gra jak półwysep
- 11) imię Bismarcka
- 13) papierowa okleina ścian
- 14) najniższy poziom jachtu
- 15) kuzynka gazeli
- 20) wydzielina z ucha
- 21) kraj nad Zatoką Gwinejską
- 22) ciężar opakowania

10) bogini z sową

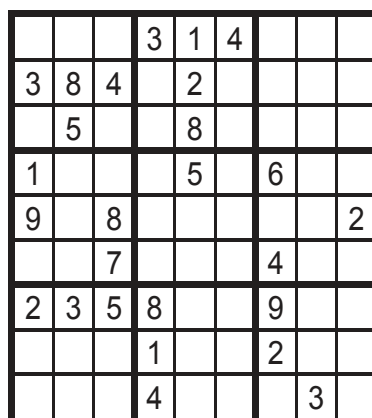
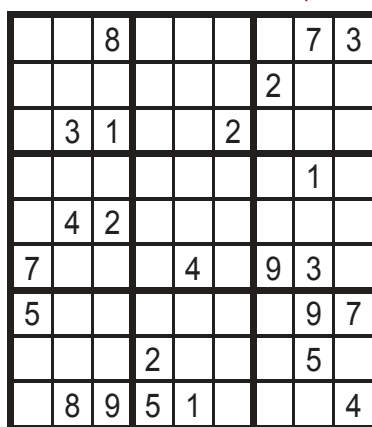
- 11) ze studnią artezyjską
- 12) wymaga dowodu
- 15) brydżowa odzywka
- 16) wiano, majątek
- 17) sąsiad Wietnamu
- 18) broń jak tkanina
- 19) podwodna skała koralowa



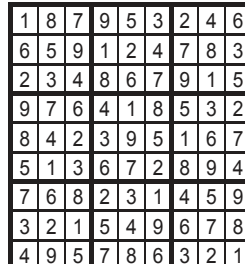
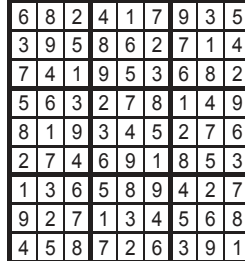
PIONOWO

- 1) stoisko na targu
- 2) brzdąc, malec
- 3) nad parapetem
- 4) bije go dama
- 5) okrągłe skrzyżowanie
- 9) ostrzega przed niebezpieczeństwem

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsławski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsławski
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki
Fotodajca: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
04/12/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

PROTEST POD SĄDEM PROCES PINIORA



Sędzia i oskarżony w jednym stali szeregu

Sędzia Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia Marek Górny podczas procesu Józefa Piniora | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Sędzia Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia Marek Górny, który uczestniczył we Wrocławiu w niedzielnym proteście w obronie sędziego Pawła Juszczyszyna, prowadzi m.in. proces Józefa Piniora w sprawie korupcji.

**Janusz Gajdamowicz,
Janusz Wolniak**

P rzypomnijmy historię procesu, który toczy się od lutego br. Oskarżeni są w nim były senator, opozycjonista Józef Pinior, jego asystent Jarosław Wardęga (oba nie chcą ukrywać swoich nazwisk) oraz dwóch biznesmenów. Prokuratura zarzuca im przyjmowanie korzyści majątkowych w postaci łapówek w wysokości co najmniej 40 tys. zł. Oskarżeni nie przyznają się do winy, a Pinior niejednokrotnie twierdził, że proces ma charakter polityczny.

Pierwsza rozprawa 11 lutego odbyła się za zamkniętymi dla prasy drzwiami. Podczas kolejnych od 25 lutego do 15 kwietnia odsłuchiwanie były taśm z podsłuchów rozmów, do których odnosili się oskarżenia.

Od 27 maja na rozprawę stawiali się kolejno świadkowie. Ten etap sprawy trwał do początku lipca. Potem nastąpiła przerwa wakacyjna. Następnie odbyły się rozprawy we wrześniu i w październiku. Na ostatniej, 28 października, oczekiwało wyroku, ale ten nie zapadł i sprawa jest zawieszona.

Sędzia Marek Górny w czasie rozpraw nie wykazywał specjalnego zaangażowania, ani podczas przesłuchiwań taśm, ani w trakcie przesłuchań świadków. Świadkowie najczęściej potwierdzali swoje zeznania ze śledztwa w prokuraturze.

Można powiedzieć, że gdyby nie waga stawianych zarzutów i udział osoby publicznie znanej, to z całego procesu wiałoby nudą. Sędzia nie wykazywał emocjonalnego zaangażowania ani stronniczości, tym bardziej dziwi jego obecność na manife-

stacji, w której publicznie „produkował się” Józef Pinior.

Rzecznik Sądu Okręgowego we Wrocławiu sędzia Marek Poteralski pytany przez PAP potwierdził, że sędzia Górny był na proteście.

– Jako rzecznik prasowy sądu zawiadomiłem prezesa Sądu Okręgowego we Wrocławiu, że media pytają o protest i sędziego Górnego. Taki jest obowiązek rzecznika – przekazał Poteralski.

W rozmowie z nami sędzia Poteralski poinformował, że prezes okręgowki poprosił sędziego Górnego o wyjaśnienia.

Podczas manifestacji przemawiali m.in. senator Bogdan Zdrojewski, wspomniany Józef Pinior oraz były poseł i działacz Solidarności Władysław Frasiński, który m.in. skandował wulgarnie hasło: „Je...ć pisiora i się nie bać!”.

BARBÓRKA 2019

Uroczystości w Zagłębiu Miedziowym

Obchody najważniejszego święta górniczego odbędą się w tym roku w dwóch dolnośląskich miastach – Lubinie i Polkowicach. Na te najbardziej spektakularne dla lokalnej społeczności – jak pochód Lisa Majora i skok przez skórę – organizatorzy zapraszają 6 grudnia w Polkowicach. W dniu imienin patronki górników – 4 grudnia – już od godz. 6 rano orkiestry górnicze będą budzić przedstawicieli kierownictwa spółki oraz przypominać mieszkańcom Zagłębia Miedziowego o święcie górników. Następnie o godz. 9 w kościele pw. św. Maksymiliana Marii Kolbe w Lubinie zostanie odprawiona

uroczysta msza św. w intencji górników i ich rodzin. Tego samego dnia o godz. 13 przedstawiciele kierownictwa firmy, oddziałów i spółek KGHM oraz instytucji noszących imię Jana Wyżykowskiego złożą kwiaty pod pomnikiem Odkrywcy Polskiej Miedzi w Lubinie. Główne obchody barbórkowego święta rozpoczyna się od centralnej akademii, która w tym roku odbędzie się 6 grudnia o godz. 14 w Auli Forum Zespołu Szkół w Polkowicach (ul. Skalników 6). Podczas tej wyjątkowej uroczystości wyróżnionych zostanie im 80 pracowników Polskiej Miedzi – wręczone zostaną odznaczenia państwowe, honorowe szpady górnicze, a 10 jubilatów otrzyma kordziki górnicze.

jw/KGHM





NOWY WÓZ RATOWNICZO-GAŚNICZY

DZIECMOROWICE \ Strażacy ochotnicy z Dziecmorowice otrzymali pojazd ratowniczo-gaśniczy marki Citroën Jumper. Może nim podróżować pięciu strażaków. Jest to wóz spełniający wymagania przepisów o ruchu drogowym, także te dotyczące pojazdów uprzywilejowanych. Wykorzystywany będzie przede wszystkim do akcji ratownictwa drogowego na terenie gminy Walim i drogach powiatu wałbrzyskiego.

fot. mat. pras./d

BEZPIECZEŃSTWO

Współpraca samorządu z policją

Jak skutecznie walczyć z zagrożeniami na drogach, w szkołach, ale także w internecie – to najważniejsze tematy konferencji podsumowującej współpracę urzędu marszałkowskiego i Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. W wydarzeniu uczestniczył marszałek Cezary Przybylski.



fot. UMWD/d

Podczas pierwszej części konferencji uczestnicy zajęli się cyberbezpieczeństwem, ale również współpracą samorządu i policji w zakresie zapobiegania i wykrywania przestępstw związanych z wyłudzeniem dotacji unijnych. Dyskutowano też o działaniach na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

– Od lat współpracujemy z policją, zarówno finansując zakup niezbędnego do codziennej pracy sprzętu, jak i uczestnicząc w rozmaitych programach informacyjnych oraz profilaktycznych poświęconych bezpieczeństwu publicznemu. Najważniejsze, że współpraca jest skuteczna i widać jej efekty

– mówi marszałek Cezary Przybylski.

Dzięki wspólnym działaniom w ciągu ostatnich lat policjanci zostali wyposażeni m.in. w quad, ultralekki samolot ze specjalistyczną kamerą do monitoringu, poduszkowiec umożliwiający poruszanie się w trudnym terenie oraz pojazd dla antyterrorystów.

Współpraca z KWP we Wrocławiu odbywa się również w ramach programów Bezpieczny Senior oraz Bezpieczny Dolnoślązak, które ukierunkowane są na zwiększenie świadomości z zakresu szeroko rozumianego bezpieczeństwa, zarówno najmłodszych, jak i seniorów.

(jw/UMD)

STRAŻ MIEJSKA WROCŁAWIA

Ekopatrol nagrał sprawcę

Za pośrednictwem urządzenia rejestrującego nagrano popełnienie wykroczenia z art. 145 Kodeksu wykroczeń polegającego na „zanieczyszczeniu terenu zielonego poprzez wyrzucenie z samochodu starych skrzydeł okiennych”.

Podczas monitorowania terenu patrol Ochrony Środowiska Straży Miejskiej Wrocławia zauważył na ul. Ceglanej (Swojczyce), na terenie zielonym, dużą ilość okien oraz innych materiałów poremontowych. Nie znaleziono żadnych elementów mogących wskazać sprawcę. Strażnicy postanowili zainstalować urządzenie samoczynnie rejestrujące obraz (przenośny bezprzewodowy monitoring).

Za jego pośrednictwem nagrano popełnienie wykroczenia z art. 145 Kodeksu wykroczeń polegającego na „zanie-

czyszczeniu terenu zielonego poprzez wyrzucenie z samochodu starych skrzydeł okiennych”. Wszczęto czynności w sprawie. Ustalono właściciela pojazdu i sprawcę.

Został on ukarany mandatem w wysokości 500 zł oraz nakazano mu niezwłocznie posprzątać odpady. Następnie przeprowadzono ponowną kontrolę składowiska odpadów budowlanych. Stwierdzono, że teren został posprzątan zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami.

(jw/Straż Miejska)

Ten wybitny polski poeta gościł we Wrocławiu dwa razy. Stolica Dolnego Śląska uczciła go okazałym pomnikiem ustawionym w samym sercu parku noszącego jego imię oraz al. Słowackiego. Nieopodal znajduje się też Wybrzeże Słowackiego ciągnące się wzdłuż Odry i Oławy.

Janusz Gajdamowicz

Te dwie wizyty Słowackiego we Wrocławiu były bardzo krótkie – opowiada nam Andrzej Kofluk, wrocławski przewodnik. – Pierwsza miała miejsce jeszcze podczas powstania listopadowego od 16 do 29 marca 1831 r. Poeta nocował wtedy w zajeździe Pod Żółtą Gęsą przy Junkersstrasse 27/29 (dziś to ul. Ofiar Oświęcimskich). Był to hotel, w którym często zatrzymywali się Polacy, a obsługa potrafiła mówić po polsku. Kilkadziesiąt lat później, podczas powstania styczniowego, mieściła się tam delegatura rządu powstańczego. Drugi raz Słowacki gościł tutaj już pod koniec życia i ten pobyt był dłuższy. Przyjechał 9 maja i pozostał do 8 lipca 1848 r., kiedy to wyruszył do Drezna. Wtedy mieszkał przez pewien czas przy obecnej ul. Świdnickiej 3. Celem tej wizyty było spotkanie z matką, którą bardzo kochał. Nie mógł wracać do Królestwa Polskiego ze względu na zakaz wjazdu na teren zaboru rosyjskiego, a Wrocław znajdował się stosunkowo blisko i Salomea Bécu przyjechała na spotkanie z ukochanym synem – kontynuuje opowieść Andrzej Kofluk.

Sam poeta pisał w jednym z listów do matki: „Samo miasto Wrocław jest dosyć ładne, niezmiernie stare, wszystkie domy podobne do siebie, tak że dla kierowania się w tym mieście kompas bardzo by się przydał”. Po długiej rozłące spotkał się z nią w 1848 r. w hotelu Pod Białym Orłem. W pobliskiej kawiarni pijał kawę i czytał prasę. Spacerował ulicami miasta i bulwarem odrzańskim. Mieszkał wtedy m.in. u niemieckiej rodziny przy ówczesnej ul. Neue Schwidnitzer Strasse (dziś Świdnicka), na drugim piętrze, o czym pisał też szczegółowo w kolejnym liście: „...to drugie piętro, a dzwonek do drzwi jest po prawej stronie”. Dalej prosił, by korespondencję do niego kierowano do pana Stahl-schmidta przy Bahnhofstrasse 5 (dziś Dworcowa) albo do pani Zofii Mieleckiej, mieszkającej przy Tauentzienstrasse 69 (dziś pl. Kościuszki).

170. ROCZNICA ŚMIERCI POETY



Juliusz Słowacki

\\ Samo miasto Wrocław jest dosyć ładne, niezmiernie stare, wszystkie domy podobne do siebie, tak że dla kierowania się w tym mieście kompas bardzo by się przydał – pisał poeta \\

I właśnie Zofia Mielecka stała się drugim powodem wrocławskiej wizyty poety w 1848 r. – Była polską George Sand. Nosiła się po męsku, paliła cygara. Musieli być blisko, bo po śmierci Słowackiego ona jedna dbała o jego grób, kiedy mogiłę zaniedbali inni – opowiada prof. Krzysztof Biliński. – Zofia była ładna, bywała na salonach. Podobno kochał się w niej Norwid, co znaczy, że miewała kontakty z literatami. Pisano o niej, że ma „nieciekawą cerę”. – Jednak cera się zmienia, a interesująca osobowość nie – zaznacza prof. Biliński. Słowacki musiał być nią zachwycony. W końcu nie wybrałby się przecież w pobliskie góry z kimś, kto by go wcale nie interesował. – A z Zofią pojechał



ROZMAWIAŁY O NABORZE DO POLICJI

JELENIA GÓRA \ Policjantki spotkały się z młodzieżą w Centrum Kształcenia „Plejada”. Zachęcały do służby w policji i rozmawiały m.in. o bezpieczeństwie na drodze i odpowiedzialności karnej za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości.

fot. Policja.gov.pl/d



NAGRODZONO ZWYCIĘZCÓW KONKURSU

WROCŁAW \ Odbyła się uroczysta gala wręczenia nagród zwycięzcom konkursu „Narkotyki i dopalacze – NIE we Wrocławiu” organizowanego przez Komendę Miejską Policji wraz z ze starostwem oraz wydziałem zdrowia i spraw społecznych UM.

fot. Policja.gov.pl/d



icki we Wrocławiu

Nasz wieszcz narodowy ma we Wrocławiu pomnik | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

w Karkonosze. Podróżowali pociągiem z Wrocławia przez Świdnicę do Świebodzic, a potem dyliżansem do Jeleniej Góry przez Bolków lub Kamienną Górę. Poeta chciał dojechać na kongres polityczny w Pradze, ale nie zdążył, bo kongres skończył się przed przyjazdem Słowackiego. Być może spotkał się we Wrocławiu z Michałem Bakuninem, rosyjskim rewolucjonistą – przypuszcza profesor, choć dodaje, że to niepotwierdzona teoria.

– Pomnik poety, który właśnie oglądamy w położonym w samym centrum Wrocławia parku im. Słowackiego, jest wzorowany na pomniku z Krzemieńca i moim zdaniem idealnie pasuje do tego miej-

sca – kontynuuje opowieść o śladach poety w stolicy Dolnego Śląska Andrzej Kofluk. – Często kiedy tutaj przychodzę z wycieczkami, widzę, jak dzieci wspinają się na niego i siadają na kolanach Słowackiego, to sprawia bardzo miłe wrażenie. Mamy też niedaleko od tego miejsca Liceum Ogólnokształcące nr 9 noszące imię poety, znajdujące się przy ul Piotra Skargi przylegające do samego pl. Dominikańskiego, w którego pobliżu położony jest ten właśnie pomnik. Natomiast na pl. Kościuszki, tuż przy wejściu do Arkad od strony północnej, umieszczona jest pamiątkowa tablica z fragmentem jednego z listów, który napisał poeta 2 czerwca 1948 r.: „Jestem

we Wrocławiu i chcę, aby tu Sally (jeśli być może) przyjechała...”. Tablicę odsłonięto 9 maja 1959 r. w 150. rocznicę urodzin poety, a ufundowało ją Towarzystwo Miłośników Wrocławia – dodaje Kofluk.

Juliusz Słowacki opuścił ówczesny Breslau 8 lipca 1948 r. o godz. 5 po południu, udając się w podróż do Drezna. Powrócił do powojennego już Wrocławia jako wieszcz ze spiżu. Był to pierwszy pomnik poety postawiony w Polsce po II wojnie światowej. Jego pierwowzorem była rzeźba autorstwa Wacława Szymanowskiego z 1909 r., a uroczystego odsłonięcia dokonano 6 maja 1984 r. o godz. 18. Dzisiaj z pewnością warto w to miejsce zaglądać...

O TYM I OWYM

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

TARGI



fot. mat. pras./d

Rowerem przez Azję

Zaistnienia, czyli rowerem przez Birmę, Laos i Kambodżę – pod takim hasłem odbędzie się spotkanie z podróżnikiem Piotrem Strzeżyszem. Choć siedmioletnia podróż po Azji rozpoczęła się w Bangkoku, opowieść będzie miała swój początek w Birmie, gdzie „wszystko uległo zakrzywieniu, pomieszeniu i niemal zaczarowaniu”.

4 grudnia, godz. 17, Uniwersytet Ekonomiczny, ul. Komandorska 118, Wrocław

FILM



fot. mat. pras./d

Oblicza wojny

II wojna światowa stała się tematem często podejmowanym przez reżyserów. Już w czasie jej trwania powstawały filmy opowiadające o najnowszych wydarzeniach na froncie. Wśród nich znalazły się też te o wymowie propagandowej. W cyklu „Oblicza wojny” zobaczymy znakomitych aktorów i monumentalne realizacje wydarzeń historycznych w oscarowych filmach.

7 grudnia, godz. 11, Muzeum Pałacu Tadeusza, Rynek 6, Wrocław

Wszystkiego Dobrego

W zabytkowej przestrzeni wrocławskiej Hali Stulecia królować będzie design i najwyższej jakości rękodzieło. Zadbają o to projektanci i artyści biorący udział w Targach Wszystkiego Dobrego, którzy oferować będą swoje produkty, w tym m.in.: plakaty, artykuły piśmiennicze, odzież, zabawki, ceramikę i biżuterię oraz wiele innych wyjątkowych przedmiotów.

Od 5 do 8 grudnia, Hala Stulecia, ul. Wystawowa 1, Wrocław

DLA SENIORÓW



fot. mat. pras./d

Drewniane mikołajki

Warsztaty malowania ozdób świątecznych na wdzięcznym materiale jakim jest drewno. Fantazyjne Mikołaje, okrągłe bałwany, zabawne renifery i radosne elfy, a także wiele zimowych motywów wykonają uczestnicy warsztatów wspólnie z malarką i członkinią klubu seniora Marią Maczkowską.

4 grudnia, godz. 16, Przystań Twórcza Cieplickie Centrum Kultury, ul. Cieplicka 74, Jelenia Góra

KONCERT



fot. mat. pras./d

170. rocznica śmierci Chopina

Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I stopnia nr 2 im. Fryderyka Chopina, Szkoła Muzyczna I stopnia nr 2 w Zespole Szkół nr 9 oraz Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zapraszają na koncert z okazji 170. rocznicy śmierci naszego największego kompozytora – Fryderyka Chopina. Na wydarzenie wstęp wolny.

5 grudnia, godz. 16, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

AKCJA

Podziel się na święta

Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu zaprasza do udziału w wyjątkowej akcji pt. „Podziel się na święta”. Nadchodzący czas bożonarodzeniowy to okazja do dzielenia się z osobami potrzebującymi. W ramach wydarzenia zachęcamy do włączenia się w świąteczną zbiórkę na rzecz podopiecznych Hospicjum dla Dzieci Dolnego Śląska.

Do 20 grudnia, Muzeum Poczty i Telekomunikacji, ul. Krasińskiego 1, Wrocław



POWALCZĄ O ĆWIERĆFINAŁ

PIŁKA NOŻNA \ Zagłębie Lubin już dzisiaj zmierzy się na wyjeździe z Lechią Gdańsk w ramach 1/8 Totolotek Pucharu Polski. W poprzedniej rundzie Miedziowi pokonali Stilon Gorzów, a Lechia odprawiła z kwitkiem Chelmską Chelmem. Lubinianie nie przegrali z gdańszczanami w pięciu ostatnich meczach. Czy przedłużą tę serię? Początek spotkania dziś o godz. 17.45 w Gdańsku.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA



Zespół CCC podczas przedmeczowej narady | fot. mat. pras./d

CCC kończy tydzień meczem o awans

Drużyna CCC Polkowice ma za sobą kilka trudnych dni. Tydzień temu pokonała w rozgrywkach EuroCup Orman Gençlik, a w weekend przegrała z Artego Bydgoszcz w lidze. Dzisiaj polkowiczanki zagrają z A3 Basketem Umea w walce o awans do kolejnej fazy europejskich rozgrywek.

Dawid Paluch

Na samym początku mistrzynie Polski nie radziły sobie w europejskich zmaganiach najlepiej. Przegrane w pierwszych dwóch kolejkach EuroCup Women z Belloną Kayseri u siebie i Orman Gençlik na wyjeździe sprawiły, że polkowicki zespół był pod ścianą. Każda kolejna porażka mogła oznaczać pożegnanie z rozgrywkami. Tak się jednak nie stało – CCC wygrało trzy kolejne mecze (kolejno z A3 Basketem Umea, Kayseri i tydzień temu z Gençlik). Przed ostatnią kolejką fazy grupowej ekipa z Dolnego Śląska ma 8 pkt na koncie i plasuje się na drugim miejscu w tabeli. O jeden punkt więcej ma Orman Gençlik, a na trzecim miejscu jest Kayseri z takim samym dorobkiem punktowym jak CCC.

Zwycięstwo w meczu z A3 Basket Umea da więc polkowiczankom pewny awans. W przypadku porażki polska drużyna musi liczyć na przegraną Bellony. Oczywiście trzecia drużyna w grupie wciąż ma szansę grać dalej, ponieważ cztery najlepsze ekipy z trzecich miejsc (dwie z jednej konferencji i dwie z drugiej) awansują do następnej fazy. Warto powalczyć jednak o wysokie zwycięstwo, bo osiem najlep-

3
wygrane
zanotowało
CCC w EuroCup

szych drużyn fazy grupowej awansuje bezpośrednio do 1/16 finału, a pozostałe zmierzają się ze sobą w play-offach. Choć reguły wydają się nieco zawiłe, najważniejsze jest, że CCC ma wciąż szansę na zajęcie pierwszego miejsca w grupie i bezpośredni awans do 1/16.

– Zagrałyśmy fantastycznie jako zespół. Każda dała coś od siebie i dzięki temu możemy cieszyć się zwycięstwem. Był to dla nas wyczerpujący mecz. Zrobiliśmy dziś wszystko, czego oczekiwaliśmy od nas trenerzy – tak poprzedni mecz skomentowała Danielle Robinson, koszykarka CCC. Trener Maroš Kováčik dodał: – Jestem szczęśliwy, ponieważ zagramyśmy bardzo dobry mecz z silną drużyną. Gratulacje dla zespołu. Dziewczyny wykonały dziś wszystko, czego chcieliśmy przed meczem.

Czy tym razem trener będzie równie zadowolony z występu swoich podopiecznych? Choć polkowiczanki przegrały hitowe starcie w polskiej lidze, nastroje w zespole są dobre. A3 Basket to przeciwnik z nieco niższej półki niż Orman Gençlik. Czy CCC zapewni sobie awans? Przekonamy się już dzisiaj. Początek meczu w Polkowicach o godz. 17.30.

PIŁKA RĘCZNA

Powołania do żeńskiej reprezentacji

Na najbliższe zgrupowanie kadry Polski przyjedzie pięć zawodniczek z regionu. Od 9 do 12 grudnia w Kielcach pojawi się 20 zawodniczek, w tym gronie swoje miejsce znajdą trzy szczytnistki Metraco Zagłębia Lubin: Adrianna Górna, Kinga Grzyb i Daria Zawistowska. Dwa powołania otrzymały piłkarki KPR Gminy Kobierzyce: Kinga Jakubowska i Barbara Zima.

FUTSAL

Polacy pokonali Serbię

W rozgrywanym w Lubinie meczu reprezentacja Polski w futsalu pokonała Serbię 4:1. Choć to Serbowie świetnie weszli w mecz, zdobywając bramkę w pierwszej akcji, reszta spotkania należała

do gospodarzy. Brakowało jednak skuteczności, a wynik rozstrzygnął się dopiero w ostatnich 6 min meczu. Bramki dla Biało-Czerwonych zdobyli kolejno: Michał Kubik, Mikołaj Zastawnik, Tomasz Lutecki i Michał Marek. To historyczne pierwsze zwycięstwo nad Serbią.

PIŁKA NOŻNA

Mecz reprezentacji we Wrocławiu?

Czy Biało-Czerwoni rozegrają jeden z meczów towarzyskich przed ME we Wrocławiu? Wspominał o tym Andrzej Padewski, szef Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej oraz wiceprezes PZPN, w Radiu Wrocław. Polacy rozegrają cztery spotkania kontrolne przed wyjazdem na mistrzostwa. Potwierdzone są mecze z Rosją, Ukrainą, Turcją i Litwą. Wrocław ma szansę powalczyć o organizację meczu z Ukraińcami.

PIŁKA NOŻNA



Wyzwanie Śląska

Śląsk Wrocław ma za sobą udane ostatnie tygodnie. Dzięki zwycięstwu nad mistrzem Polski wrocławianie awansowali na pozycję lidera PKO BP Ekstraklasy. Teraz do stolicy Dolnego Śląska przyjeżdża Legia Warszawa.

Warszawska Legia to jedna z najlepszych drużyn w naszej lidze. W ostatniej kolejce poprzedniego sezonu przegrała mistrzostwo Polski, ale w tym roku legionieści chcą powrócić na ligowy szczyt. Obecnie znajdują się na trzecim miejscu w tabeli i do Śląska tracą tylko punkt. Władze wrocławskiego klubu wierzą, że na spotkaniu z Legią mogą być pokonani. W tym sezonie mamy znacznie wyższą średnią frekwencję (ok. 15 tys.) niż w poprzednim i liczymy, że po najbliższym meczu jeszcze wzrośnie – powiedział PAP rzecznik klubu Tomasz Szozda.

(dp)

Środa
04/12/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
 twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
 Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA KORUPCJA W MPWiK

Kolejne osoby
w rękach CBA

To kolejna akcja CBA. Latem w związku ze sprawą agencji zatrzymali kilka osób | fot. CBA/d

Ciąg dalszy zatrzymań w sprawie korupcji w warszawskich wodociągach. Agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali trzy osoby. To kolejna akcja CBA. W związku ze sprawą agencji dokonali już zatrzymań w lipcu i sierpniu. Wtedy chodziło o pracowników MPWiK, wodociągów na Śląsku i biznesmena. Teraz – jak informuje prokuratura – czynności śledcze odbywają się na terenie Katowic, Wrocławia, Białegostoku, Płocka i w okolicach Warszawy.

Jarosław Molga

CBA zatrzymało kolejne trzy osoby w śledztwie dotyczącym korupcji w stołecznym MPWiK – przekazała wczoraj Prokuratura Krajowa. Jak poinformowano w komunikacie, funkcjonariusze dokonali zatrzymań na polecenie Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Zatrzymani to: były dyrektor pionu wsparcia w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie, były kierownik w tym pionie oraz były wspólnik śląskiej firmy. Zarówno były dyrektor pionu wsparcia w MPWiK, jak i były wspólnik śląskiej firmy zatrzymani są do tej sprawy po raz drugi, po uchyleniu przez sąd tymczasowego aresztowania. „Jednocześnie prowadzone są prze-

szukania w miejscach zamieszkania osób zatrzymanych oraz osób biorących udział w przetargach realizowanych przez MPWiK w Warszawie. Czynności odbywają się na terenie Katowic, Wrocławia, Białegostoku, Płocka i w okolicach Warszawy” – poinformowała prokuratura.

Po wykonaniu czynności przez prokuratora podjęta zostanie decyzja o zastosowaniu wobec zatrzymanych środków zapobiegawczych.

Oprócz ówczesnego dyrektora pionu wsparcia w MPWiK w Warszawie oraz dwóch przedsiębiorców spółki ze Śląska na początku lipca CBA zatrzymało w tej sprawie zastępcę kierownika ds. sieci kanalizacji sosnowieckich wodociągów oraz byłego kierownika działu sieci kanalizacyjnej gli-

wickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Do kolejnego zatrzymania doszło pod koniec sierpnia, zatrzymany został współwłaściciel warszawskiego przedsiębiorstwa z branży usług komunalnych.

Według agentów CBA ówczesny dyrektor wsparcia w warszawskich wodociągach miał przyjąć ok. 50 tys. zł łapówek w związku z korzystnymi dla śląskiej spółki wynikami przetargów na zamówienia publiczne w MPWiK. Z kolei zatrzymany w sierpniu biznesmen „podejrzewany jest o wręczenie korzyści majątkowej zatrzymanemu wcześniej do sprawy dyrektorowi stołecznego MPWiK” – informował Temistokles Brodowski, rzecznik CBA.

(PAP)

ŚMIERTELNE
POTRĄCENIE
NA PUŁAWSKIEJ

Policja szuka sprawcy

Policja poszukuje sprawcy śmiertelnego potrącenia pieszego. Doszło do niego w sobotę na ul. Puławskiej w Warszawie, na przejściu z sygnalizacją świetlną – poinformował podkom. Rafał Retmianiak z Komendy Stołecznej Policji. 30 listopada po godz. 22 na ul. Puławskiej, przy skrzyżowaniu z Dolną w Warszawie, na oznakowanym przejściu dla pieszych z sygnalizacją świetlną doszło do potrącenia pieszego przez samochód osobowy marki Mercedes. – Niestety w wyniku poniesionych obrażeń pieszy zmarł w szpi-

talu. To około 50-letni mężczyzna. Nie znamy do tej pory jego tożsamości, trwają ustalenia, nie miał przy sobie dokumentów. Kierowca i pasażer samochodu osobowego oddalili się z miejsca zdarzenia przed przybyciem policji – dodał. Rafał Retmianiak poinformował, że trwają poszukiwania kierowcy oraz ustalenia jego tożsamości. – I tu gorący apel do wszystkich, którzy mają jakąkolwiek wiedzę na temat zdarzenia, byli świadkami lub mogą wiedzieć, gdzie teraz przebywają kierujący i pasażer tego pojazdu oraz kto mógł się poruszać takim pojazdem. Prosimy o kontakt z Komendą Rejonową numer 2 na Malczewskiego – apeluje Rafał Retmianiak.

(oprac. jm)



fot. Policja.gov.pl/d



DODATEK MAZOWIECKI

SZPITAL ZAWIESZA ODDZIAŁ

CIECHANÓW \ Wojewódzki Szpital Specjalistyczny zawiesił czasowo oddział pulmonologiczny. – Powodem jest brak lekarzy specjalistów i remont – wyjaśnia Andrzej Kamasa, dyrektor szpitala. Dyrekcja placówki zapewnia jednak, że pacjenci znajdą pomoc. – Poradnia pulmonologiczna, poradnia alergologiczna, pracownia odczużeń nadal będą funkcjonować w naszym szpitalu – mówi Kamasa.

fol. Wikipedia/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Wileńska 5: świadectwo administracyjnej niemocy

Ponad dwa lata minęły od katastrofy budowlanej w kamienicy przy ul. Wileńskiej 5 na warszawskiej Pradze. Do rozbiórki zabytku nie dopuścił wtedy ówczesny p.o. stołeczny konserwator zabytków Michał Krasucki, wspierany przez społeczników. Dom miał być remontowany, ale do dziś żadne prace się nie rozpoczęły. Zrujnowana kamienica jest jednym z wielu świadectw administracyjnej niemocy.

Janusz Sujekci

W początkach kwietnia 2017 r. zawalił się fragment wschodniej oficyny czynszówki przy ul. Wileńskiej 5. Obiekt na szczęście był pusty: kilka lat wcześniej wykwaterowano z niego wszystkich lokatorów. Tymczasowo ewakuowano mieszkańców sąsiedniej kamienicy nr 7 i zamknięto odcinek ulicy. Ekspertyzy wykazały jednak, że nie ma dalszego zagrożenia. Katastrofa nie dotknęła domu frontowego. Mimo to pojawiły się sugestie, że kamienica przy Wileńskiej 5 powinna zostać wyburzona. Obrońcy praskich zabytków zaczęli bić na alarm.

Stanowisko zajął p.o. stołeczny konserwator zabytków Michał Krasucki. – Rozbiórka tej kamienicy jest niedopuszczalna – oświadczył. – O ile jestem w stanie zrozumieć rozbiórkę oficyny, o tyle rozbiórka kamienicy frontowej jest dla mnie nie do zaakceptowania – podkreślił Krasucki.

Wileńska 5 została wzniesiona w latach 90. XIX w. jako dom dwupiętrowy. Po 1910 r. nadbudowano ją dwiema kondygnacjami, nadając przekształconemu budynkowi cechy wczesnomodernistycznej kamienicy. Zdewastowany po wojnie dom nie wyróżnia się niczym szczególnym. Jego znaczna wartość wynika z faktu współtworzenia pierzei Wileńskiej, która na ca-

łym odcinku pomiędzy ul. Targową a Inżynierską zachowała zwartą zabudowę sprzed 1910 r., ostatecznie ukształtowaną przed 1939 r.

Obrońcy zabytków podkreślali, że w Warszawie ulica taka jest unikatem. Zdecydowana postawa konserwatora spowodowała, że administracja podjęła decyzję o przygotowaniach piątki do remontu. Zapowiedziano też szybkie uregulowanie sprawy roszczeń do budynku. Po maju 2017 r. sprawa jednak ucichła. Ratusz wielokrotnie informował o kwocie ponad miliarda złotych na rewitalizację Pragi. Deklarowano też przystąpienie do kompleksowej rewaloryzacji zagrożonych kamienic.

\\ Dziś dom nr 5, podobnie jak puste czynszówki ul. Brzeskiej, jest świadectwem niemocy administratorów Warszawy \\

Dziś dom nr 5, podobnie jak puste czynszówki ul. Brzeskiej, jest świadectwem niemocy administratorów Warszawy. – Nic nam nie wiadomo na temat planów remontu kamienicy nr 5 w najbliższym czasie – usłyszeliśmy w praskim Zakładzie Gospodarowania Nieruchomościami.



Kamienica przy ul. Wileńskiej 5 i fragment balustrady

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



DROŻEJ ZA ŻŁOBEK

SIEDLCE \ Od stycznia rodzice zapłacą więcej za jedyny żłobek miejski. Opłata będzie wyższa w sumie o 52 zł miesięcznie. Podniesione zostaną opłaty stała (ze 160 do 182 zł) i za wyżywienie (ze 140 do 170 zł). Powodem jest m.in. wzrost kosztów utrzymania placówki.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



PLANUJĄ NOWY SZPITAL

PIONKI \ Starostwo radomskie w styczniu planuje ogłoszenie przetargu na projekt budowlany dla nowego szpitala w Pionkach. Miałby on powstać przy ul. 15 Stycznia, przy obecnym Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



y balkonu czynszówki | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska



WARSZAWA

Czarny Kot do rozbiórki

Została zawarta umowa na rozbiórkę Czarnego Kota. Służby z wykonawcą właśnie weszły na teren, na którym przeprowadzona będzie likwidacja najsłynniejszej samowoli budowlanej w Polsce – poinformował wiceprezydent Warszawy Michał Olszewski.

Podpisanie umowy z firmą PHU REC-TOM potwierdził powiatowy inspektor nadzoru budowlanego Andrzej Kłosowski. – Wykonawca wszedł na teren nieruchomości. Jest spisywane porozumienie z inwestorem w kwestii opróżnienia budynku. Inwestor zadeklarował, że sam to zrobi w poniedziałek. Odcinane będą media – wyjaśnił Kłosowski. Inspektor wskazał ponadto, że trwają przygotowania do rozbiórki. Wczoraj zaczęto rozstawiać ogrodzenie wokół budynku

Czarny Kot mieści się przy ul. Okopowej na warszawskiej Woli. Powstał pod koniec lat 80. jako jednopiętrowy hotel, jednak w następnych latach właściciele rozpoczęli jego rozbudowę o kolejne kondygnacje. Przez niektórych mieszkańców i władze stolicy hotel bywa nazywany „architektonicznym potworkiem”, „gargamelem”

\\ Czarny Kot mieści się przy ul. Okopowej na warszawskiej Woli. Przez niektórych mieszkańców i władze stolicy hotel bywa nazywany „architektonicznym potworkiem”, „gargamelem” i „najsłynniejszą samowolą budowlaną” \\

i „najsłynniejszą samowolą budowlaną”.

Nadzór budowlany, wskazując, że Czarny Kot został rozbudowany samowolnie, nakazał właścicielom rozbiórkę budynku od drugiego piętra w górę. W uzasadnieniach podkreślano ponadto, że usytuowanie bu-

dynku narusza przepisy techniczno-budowlane.

Zwracano także uwagę, że działka zajmowana jest bezumownie. Umowa dzierżawy zawarta 10 maja 1994 r. wygasła 14 maja 2009 r. W 2010 r. miasto zdecydowało się wkroczyć na drogę sądową. Jak informowały władze dzielnicy, w sierpniu 2018 r. sąd prawomocnym wyrokiem zdecydował, że właściciel musi zwrócić miastu nieruchomość. W uzasadnieniu wyroku napisano, że nieruchomość przy ul. Okopowej stanowi własność miasta. Sprawę skierowano do egzekucji komorniczej.

W oświadczeniu z sierpnia 2018 r. opublikowanym na Facebooku właścicielka Czarnego Kota wskazywała m.in., że wygląd budynku od początku stanowił tymczasową koncepcję architektoniczną. „Odnosząc się do opisów budynku (Czarny Kot określany w prasie jako gargamel), pragniemy zwrócić uwagę, że od 2000 r. użytkownik nieruchomości bezskutecznie zwracał się o wydanie zgody na dostosowanie elewacji budynku do aktualnej zabudowy przestrzennej dzielnicy oraz o warunki zabudowy” – napisała.

..... (oprac jm)

O TYM I OWYM

WYKŁAD



Motoryzacja przed 1914 r.

NMT organizuje cykl wykładów dotyczących motoryzacji. O rozwoju tej dziedziny w trzech zaborach, najpopularniejszych samochodach, zawodach sportowych i n rodzinach prasy motoryzacyjnej na ziemiach polskich przed wybuchem I wojny światowej opowie pracownik Narodowego Muzeum Techniki – Tomasz Szczerbicki. 4 grudnia, godz. 18, Instytut Historii Nauki PAN, , ul. Nowy Świat 72 s. A27, Warszawa

WYSTAWA



Wyspa Wielkanocna bez tajemnic

Osoby, które chciałyby odkryć tajemnice Wyspy Wielkanocnej powinny wziąć udział w jutrzejszej prelekcji Marka Łasisza. Wykładowi będzie towarzyszyła wystawa ceramiki. Swoje prace zaprezentują m.in. Ewa Płoska, Katarzyna Królikowska-Pataraia, Jessica Wilniewicz, Anna Osa-Osadnik, Grzegorz Sołty-szewski. 5 grudnia, godz. 18, Biblioteka, ul. M. Bielskiego 3, Warszawa

TEATR



Rozbawieni przez Czechowa

Jutro na deskach NOK zostaną wystawione dwie jednoaktówki Antoniego Czechowa – „Oświadczyń” i „Niedźwiedź”. Pierwsza to opowieść o pechowych oświadczeniach starego kawalera, druga to historia mężczyzny, który chce odebrać dług od wdowy zaciągnięty przez jej zmarłego męża. 5 grudnia, godz. 18.30, Nowodworski Ośrodek Kultury, ul. I. Paderewskiego 1A, Nowy Dwór Mazowiecki

WERNISAŻ



Ciąg dalszy komiksu „Tajfun”

Popularność rysownikowi i scenarzyście komiksowemu T. Rączkiewiczowi przyniosło wykreowanie postaci Tajfuna – tajnego agenta kosmicznego. Jutro w DOK na Ursynowie odbędzie się premiera kontynuacji komiksu „Tajfun”. Na wystawie będzie można zapoznać się z wersjami, które nie są zamieszczone nigdzie indziej. 5 grudnia, godz. 18.30, Dzielnicowy Ośrodek Kultury, ul. Kajakowa 12B, Warszawa

KONCERT



Wyśpiewać Annę German

Jutrzejszy wieczór w siedzibie Radomskiej Orkiestry Kameralnej upłynie przy dźwiękach piosenek Anny German. Interpretacji utworów „Białego Anioła” (jak mówi się o artystce) podejmuje się Joanna Nawrot wraz z zespołem Baltic Quasideon Group. Widowni zaprezentują m.in. „Tańczące Eurydyki”, „Jedna chwila” czy „Greckie wino”. 5 grudnia, godz. 19, Radomska Orkiestra Kameralna, ul. Żeromskiego 53, Radom

PODRÓŻE



Prezentacja Jedwabnego Szlaku

Podróżnik Jacek Jasiński spełnił swoje marzenie i wybrał się w podróż Jedwabnym Szlakiem. Gościom klubokawiarni Tam i z Powrotem przedstawi wycinek swojej przygody, którą przeżył, poruszając się konno, autostopem i pieszo przez góry Kaukazu, Iran, Azerbejdżan oraz Kazachstan. 5 grudnia, godz. 19, Klubokawiarnia Tam i z Powrotem, ul. A. Odyńca 71, Warszawa



RADOMIAK ZWALNIA

PIŁKA NOŻNA \ Portugalczyk Bruno Luiz i Słowak Martin Klabník nie będą już piłkarzami Radomiaka. Trener zielonych Dariusz Banasiak poinformował o rozstaniu z zawodnikami. Słowak spędził w Radomiu 2,5 roku, ale w tym sezonie tylko raz pojawił się na murawie. Podobnie było z Portugalczykiem, który zaliczył epizod w przegranym 0:2 meczu z Wartą w 4. kolejce.

LIGA MISTRZÓW



Verva nie zamierza być dostarczycielem punktów | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Ruszyć z werwą

Verva Warszawa Orlen Paliwa dzisiaj meczem grupy D z Tours VB zainauguruje debiutancki występ w Lidze Mistrzów. Brak doświadczenia w tych rozgrywkach części siatkarzy stołecznego klubu nie martwi ani ich samych, ani trenera Andreę Anastasiego.

Krzysztof Oliwa

Nie sądzę, by to miało znaczenie. To wciąż ta sama siatkówka. Niektórzy jeszcze nigdy nie grali w LM, ale są ograni na arenie międzynarodowej, bo występowali w reprezentacjach narodowych – argumentował Anastasi.

On poznał smak rywalizacji w LM jako szkoleniowiec w sezonach 2015/2016 i 2018/2019, kiedy pracował w Treflu Gdańsk. W pierwszym podejściu jego podopieczni odpadli w pierwszej rundzie fazy play-off, a w drugim (przy zmienionej formule) w 1/8 finału. W tym drugim przypadku stoczyli zacięty bój z broniącym wówczas tytułu Zenitem Kazań.

Vervę w fazie grupowej również czeka konfrontacja z bardzo silnym rywalem. W grupie D zmierzy się m.in. z Sir Sicomą Monini Perugia. Szkoleniowcem wicemistrza Włoch jest trener reprezentacji Polski Vital Heynen, a jednym z liderów przyjmujący Wilfredo León. Poza tym srebrnych medalistów poprzedniego sezonu PlusLigi czekają też pojedynki z Benficą Lizbona i Tours VB. – Cel jest jasny. Bardzo byśmy chcieli nie tylko zaistnieć w LM, ale i zaprezentować dobrą siatkówkę.

**VERVA
WARSZAWA
ORLEN PALIWA
-TOURS VB**
Dzisiaj, godz. 19

Wyjście z grupy wydaje się realne – ocenił dyrektor sportowy stołecznego klubu Piotr Gacek.

Mistrzowie Francji odnosili sukcesy w tych najbardziej prestiżowych rozgrywkach na Starym Kontynencie w poprzedniej dekadzie. W 2005 r. triumfowali, dwa lata później zajęli drugie miejsce, a w 2004 r. trzecie. W latach 2002–2005 oraz 2015–2019 w składzie mieli m.in. Huberta Henno. Zaliczany w przeszłości do ścisłej światowej czołówki libero Trójkolorowych dziś jest trenerem tego zespołu. Obecnie zaś w Tours VB występują dwaj zawodnicy, którzy mają za sobą grę w polskich klubach – serbski przyjmujący Konstantin Čupković i francuski libero Nicolas Rossard.

Jednym z siatkarzy warszawskiej drużyny, który czeka na debiut w LM, jest Bartosz Kwolek. Przyjmujący reprezentacji Polski podchodzi do tego jednak z dużym spokojem. – Tych meczów jest tak dużo, że dreszczyku emocji już dawno nie miałem. Mam nadzieję, że w środę coś się stanie i go poczuje. W porównaniu z meczami w naszej ekstraklasie chyba tylko piłki tak naprawdę będą inne... no i podróże dalsze niż w kraju. Mam nadzieję, że wygramy kolejne spotkanie i dobrze wejdziemy w LM. Zobaczmy, jak się to potoczy i co się stanie po drodze – skwitował.

Jak dodał, podróże samolotem nie sprzyjają regeneracji, a kalendarz jest intensywny. Docenił jednak fakt, że Ve-

rva nie trafiła w grupie na rywala z dalekiego zakątka Rosji. – Dzięki temu nie spędzimy w samolocie 12 godz., bo to mordęga. Dodatkowo jeszcze mróz. My lecimy w ciepłe kraje, z tego też trzeba się cieszyć – przyznał.

Stołeczny zespół od początku sezonu gra z jednym nominalnym atakującym – pozyskanym awaryjnie tuż przed startem PlusLigi Janem Królem. W okresie przygotowawczym kontuzji kolana nabawił się Białorusin Artur Udrys, który jeszcze nie zaprezentował się kibicom podczas meczu. – Prawdopodobnie możemy oczekiwać, że zagra w środę. Zyskam dzięki temu dodatkowe rozwiązania taktyczne – podkreślił Anastasi.

Dzisiejszy pojedynek w warszawskiej Arenie Ursynów rozpocznie się o godz. 19. Wzorem poprzedniego sezonu 20 drużyn podzielono na pięć grup. Zwycięzcy oraz trzy ekipy z najlepszym bilansem z drugich miejsc awansują do ćwierćfinału. Decydujące spotkanie LM – zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn – odbędzie się w jednej hali na neutralnym terenie (16 lub 17 maja 2020 r.).

W nadchodzącym tygodniu rozgrywane będą też pierwsze mecze nowej edycji Pucharu CEV. W tych rozgrywkach niższego szczebla nie startuje żaden klub z Polski. Jest w nich za to IBB Polonia Londyn, która trafiła tu po odpadnięciu w eliminacjach LM. Drużyna z Anglii w dwumeczu 1/16 finału zmierzy się z holenderskim zespołem Draisma Dynamo Apeldoorn.